Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 87.022

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 157 (1637) Wtorek, 5. VII. 1966 r. Cena 50 gr

Święto narodowe Jugosławii

BELGRAD (PAP) — W poniedziałek upłynęła 25 rocznica powstania ludów Jugosławii przeciwko faszyzmowi i hitleryzmowi. Dzień 4 lipca jest tradycyjnie obchodzony jako święto narodowe—Dzień Bojownika. Największa uroczystość odbyła się na terenie dawnego obozu koncentracyjnego, założonego przez kolaborujących z hitlerowcami ustaszów koło Jasenovca, gdzie w czasie wojny zginęły tysiące obywateli Republiki Jugosłowiańskiej. Poniedziałek był w całej Jugosławii dniem wolnym od pracy.

E. Szyr na Kielecczyźnie

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj przybył na Kielecczyznę członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepreses Rady Ministrów **Eugeniusz Szyr.** Wicepremier, zapozna się z przebiegiem inwestycji w kilku zakładach przemysłowych woj. kieleckiego.

IV rocznica niepodległości

Uroczystości w Algierii

ALGIER (PAP) — W niedzielę wieczorem w Algierze rozpoczęły się uroczystości z okazji czwartej rocznicy proklamowania Republiki Algierskiej. W pierwszym dniu obchodów zainaugurowano narodowe święto młodzieży, podczas którego odbyły się pokazy sportowe.

W Algierze zakomunikowano oficjalnie, że przebywający na uroczystościach 4 rocznicy proklamowania Republiki Algierskiej, prezydent Republiki Niger, Hamani Diori odbędzie rozmowy z prezydentem Bumedienem.

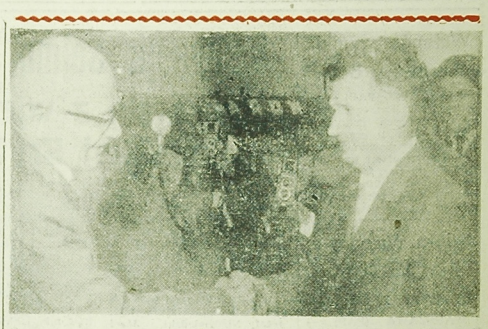

W niedzielę, 3 lipca, na rozpoczynające się w Bukareszcie obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw — członków Układu Warszawskiego przybyła delegacja polska, z Władysławem Gomułką na czele. NA ZDJĘCIU: Władysława Gomułkę wita na lotnisku w Bukareszcie sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Nicolae Ceausescu. CAF — Telefoto

Sesja Układu Warszawskiego

Wszystkie delegacje już w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) — W poniedziałek, 4 bm. przed południem przybyły do Bukaresztu kolejne delegacje na obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw Członków Układu Warszawskiego. Delegacji czechosłowackiej przewodniczy pierwszy sekretarz KC KPCz, prezydent CSRS, **Antonin Novotny,** a w skład jej wchodzą: premier **J. Lenart,** wicepremier **O. Szimunek,** minister Spraw Zagranicznych **V. David** i minister Obrony Narodowej **B. Lomsky.**

Na czele delegacji węgierskiej stoi pierwszy sekretarz KC WSPR **Janos Kadar.** W skład delegacji wchodzą ponadto: premier **Gyula Kallai,** wicepremier **Antal Pro,** minister Spraw Zagranicznych **Janos Peter,** minister Obrony generał **Lajos Czinege** przyłączy się do delegacji później.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BUKARESZT (PAP) — W Pałacu Republiki w Bukareszcie rozpoczęła się w poniedziałek narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — członków Układu Warszawskiego. Biorą w niej udział delegacje na najwyższym szczeblu z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Delegacja CRZZ udała się do Moskwy

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek udała się z 8-dniową wizytą do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacja CRZZ. W skład delegacji, której przewodniczy **Ignacy Loga-Sowiński,** wchodzą: sekretarz CRZZ — **Wiktor Obolewicz,** sekretarz ZG Zw. Zaw. Metalowców — **Kazimierz Czerwiński,** kierownik zespołu łączności międzynarodowej CRZZ — **Kwirym Grela,** kierownik zespołu prasowo - wydawniczego CRZZ — **Jarosław Karczewski** i przewodnicząca rady zakładowej Zakładów im. Obrońców Pokoju w Łodzi — **Zofia Krzemińska.**

W wypowiedzi udzielonej przed odlotem przedstawicielowi PAP I. Loga-Sowiński oświadczył, że celem wizyty jest wymiana doświadczeń w dziedzinie pracy związkowej.

W czwartek — 16 rocznica podpisania historycznego układu Polska — NRD

Wielka manifestacja młodzieży w Zgorzelcu

WROCŁAW (PAP) — W pięknym amfiteatrze położonym w pobliżu miejsca, gdzie przed 16 laty w dniu 6 lipca 1950 r. podpisany został Układ między Polską i NRD w sprawie granicy przyjaźni, odbyła się w niedzielę wielka manifestacja młodzieży. Wzięło w niej udział blisko 6 tys. chłopców i dziewcząt — górników turoszowskich kopalń i młodzieży wiejskiej oraz 100-osobowa grupa studentów Polski i NRD. W manifestacji wzięli udział minister Kultury i Sztuki — **Lucjan Motyka,** przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — **Jerzy Piątkowski** i sekretarz Centralnej Rady FDJ **Werner Gaerkisch.**

Na zakończenie spotkania zebrani uchwalili rezolucję, która stwierdza, że młodzież Polski i NRD, broniąc najwyższego dobra ludzkości — ogólnoświatowego pokoju — solidaryzuje się z postępową młodzieżą całego świata w przekonaniu, iż szczytne ideały socjalizmu, wolności, braterstwa i równości odniosą ostateczne zwycięstwo.

Uczestnicząca w manifestacji 100-osobowa grupa studentów Polski i NRD udała się w poniedziałek w rejs przyjaźni z Wrocławia do Szczecina szlakiem odrzańskim.

ZSRR zakończył kolejną serię prób rakietowych

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki pomyślnie zakończył kolejną serię prób z rakietami nośnymi, rozpoczętą w kwietniu.

Rakiety spadły w dwóch rejonach Oceanu Spokojnego — kołach o promieniu 40 mil morskich.

Początkowo przewidywano, że próby te, prowadzone w celu sprawdzenia „nowych systemów dla obiektów kosmicznych", potrwają do 31 lipca. W poniedziałek TASS zakomunikował jednak, iż próby dobiegły końca, w związku z czym oba obszary są od 4 lipca otwarte dla żeglugi morskiej i powietrznej.

Tragiczny bilans ostatniego weekendu

WARSZAWA (PAP) — W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 242 wypadki drogowe, w których zginęło 19 osób, a 274 odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych (59), głównie amatorzy, pijacy spowodowali 21 wypadków.

W czasie ostatniego weekendu zanotowano na terenie kraju 85 pożarów, w tym 3 w państwowych gospodarstwach rolnych, 9 w zakładach przemysłowych i 6 pożarów lasów.

Według niepełnych danych KG MO, w ciągu ostatnich dwóch dni utonęło 18 osób. (Ogółem od początku br. utonęło już 339 osób). Większość wypadków zdarzyła się w czasie kąpieli w miejscach niedozwolonych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Skłonność do lokalnych burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 27 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

44 Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Akademia wojewódzka w Białymstoku

Wczoraj, z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, w Białymstoku odbyła się uroczysta wojewódzka akademia. W prezydium akademii, obok dyrektorów oddziałów i prezesów związków spółdzielni, zasiadł sekretarz KW PZPR — **Sergiusz Rubczewski** oraz sekretarz Prezydium WRN — **Jerzy Koszel.**

Akademię z okazji obchodów 44 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości otworzył przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy Spółdzielczości w Białymstoku — **Herman Markiewicz.** Referat wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości — **Tadeusz Plecha.** Omówił w nim dotychczasowe osiągnięcia i plany na przyszłość spółdzielczości Białostocczyzny.

W imieniu 58 tys. członków, zrzeszonych w 576 uczniowskich spółdzielniach oszczędnościowych, delegacja młodzieży Białegostoku złożyła na ręce zasiadających w prezydium akademii wiązanki kwiatów i życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

W części artystycznej akademii wystąpił kabaret „Wagabunda" z programem zatytułowanym „Dedykujemy Państwu". (a)

Trzęsienie ziemi w Nepalu

OKOŁO 100 OSÓB ZGINĘŁO, 5 TYS. STRACIŁO DACH NAD GŁOWĄ

DELHI (PAP) — Jak donoszą z Katmandu, stolicy Nepalu, przypuszczalna liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi jakie miało miejsce w ubiegłym tygodniu w Nepalu, waha się w granicach od 80 do 100 osób. Około 5 tys. ludzi straciło dach nad głową. Trzęsienie ziemi wystąpiło w odległych rejonach górskich zachodniego Nepalu.

Najwięcej zabitych znaleziono na zboczach górskich pod skalnymi lawinami.

Katastrofa w Cieśninie Bosfor

SOFIA (PAP) — W niedzielę w Cieśninie Bosfor statek wycieczkowy zderzył się z barką załadowaną piaskiem. W katastrofie jeden uczestnik wycieczki poniósł śmierć, a 13 innych zaginęło. Statek, którym płynęło ponad 50 pasażerów, wkrótce zatonął. Większość wycieczkowiczów ratowała się skacząc do wody i dopływając o własnych siłach do brzegu.

Bułgaria i Kanada nawiążą stosunki dyplomatyczne

SOFIA (PAP) — Bułgaria i Kanada nawiążą stosunki dyplomatyczne. Oba kraje dokonają wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów — podała Bułgarska Agencja Prasowa BTA. W wyniku rozmów między delegacjami rządowymi Bułgarii i Kanady podpisano również porozumienie o uregulowaniu spraw finansowych i konsularnych.

W odpowiedzi na zbombardowanie przedmieść Hanoi i Hajfongu

Wzmożona działalność oddziałów partyzanckich

■ OŚWIADCZENIE RZĄDU ChRL ■ DEMONSTRACJE ANTYAMERYKAŃSKIE W LONDYNIE I HADZE

PARYŻ — LONDYN (PAP) — W niedzielę i w poniedziałek w wielu rejonach Wietnamu południowego doszło do starć między oddziałami partyzantów a siłami amerykańskimi i reżimu sajgońskiego. Kompania wojsk wyzwoleńczych zaatakowała w nocy z niedzieli na poniedziałek obóz tzw. sił specjalnych w Trai Bi, położony w odległości 100 km na północny zachód od Sajgonu. Partyzanci ostrzelali straże obozu ogniem z broni automatycznej.

Do kilku starć doszło w pobliżu granicy z Kambodżą. Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy, partyzanci zaatakowali obóz wojsk amerykańskich w odległości 8 km od granicy z Kambodżą (11 km na południe od Duc Co). W tym samym rejonie kompania sił wyzwoleńczych stoczyła walkę z jednostką amerykańską, która uczestniczyła w operacji „Pauł Revere". Oddział amerykański zażądał wsparcia lotnictwa, które bombardowało pobliski obszar. Do innej potyczki doszło także w prowincji Pleiku.

W niedzielę po południu kompania I brygady 25 dywizji piechoty amerykańskiej stoczyła walkę z kompanią partyzantów w górskim rejo-

Ciąg dalszy na str. 2

Zbombardowanie przez lotnictwo USA Hanoi i Hajfongu wywołało wzmożenie aktywności partyzantów południowowietnamskich. Do ostrych walk z oddziałami piechoty amerykańskiej doszło m. in. w rejonie Quang Loi w pobliżu granicy kambodżańskiej, w których Amerykanie ponieśli poważne straty.

NA ZDJĘCIU: żołnierz piechoty amerykańskiej woła o pomoc usiłując odciągnąć spod ostrzału rannego, wijącego się z bólu kolegę.

CAF — Photofax

„Przerwać wojnę w Wietnamie!"

„Rusk wynoś się do domu!"

Demonstracjami przyjęto Ruska w Japonii

1600 POLICJANTÓW CZUWA NAD JEGO BEZPIECZEŃSTWEM

TOKIO (PAP) — Około 5 000 demonstrantów wypełniło w poniedziałek wieczorem podjazdy koło portu lotniczego w Osace, aby zaprotestować przeciwko agresji USA w Wietnamie przed amerykańskim sekretarzem stanu **Deanem Ruskiem,** który przybył tam specjalnym samolotem.

Policjanci, których było 4500, odgrodzili teren lotniska gęstym kordonem i wyprowadzili Ruska do samochodu bocznym wyjściem. Amerykański sekretarz stanu nie zobaczył transparentów **„Rusk wynoś się do domu", „Przerwać wojnę w Wietnamie"** itp., które czekały na niego przed głównym wejściem do dworca lotniczego.

Z Osaki pojechał Rusk samochodem do pobliskiego Kioto, gdzie weźmie udział w obradach japońsko-amerykańskiej konferencji gospodarczej. Po drodze kolumna limuzyn musiała skręcić w boczną ulicę, aby ominąć kilkuset demonstrantów którzy usiedli na jezdni, zatrzymując wszelki ruch.

W śródmieściu Kioto doszło do starć między policją i demonstrantami studenckimi. Co najmniej pięć osób aresztowano.

Nad bezpieczeństwem Ruska w Kioto czuwa przeszło 1600 policjantów.

Zatopienie śmiercionośnego tankowca

NOWY JORK (PAP) — Przybrzeżny kuter portu nowojorskiego „Spencer" odciągnął na otwarte morze brytyjski tankowiec „Alva Cape" i zatopił go przy pomocy ładunków wybuchowych. Tankowiec zdobył sobie w porcie nowojorskim smutną sławę. 16 czerwca „Alva Cape" zderzył się z tankowcem amerykańskim, a w wyniku eksplozji nafty, którą wypełniony był zbiorniakowiec, 33 osoby poniosły śmierć, w 12 dni później zginęły dalsze 4 osoby. Kiedy przy wypróżnianiu „Alva Cape" wybuchł nowy pożar. Powzięto więc decyzję zatopienia śmiercionośnego statku. W ubiegłą sobotę przyholowano go na pełne morze na odległość 200 km od portu, do tankowca wrzucono kilka pocisków, które eksplodowały po odpłynięciu holownika. Statek stanął najpierw w płomieniach od dziobu do rufy, a później zaczął powoli tonąć.

Wstępne wyniki wyborów w Boliwii

NOWY JORK (PAP) — Jak donoszą z La Paz, w niedzielnych wyborach prezydenckich Boliwii b. przewodniczący junty wojskowej gen. **Rene Barrientos**, kandydujący z listy tzw. frontu rewolucji boliwijskiej, uzyskał według wstępnych danych około 80 procent głosów.

Święto narodowe USA

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa **Edward Ochab** wystosował depeszę na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki z okazji święta narodowego tego kraju — 190 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 4 bm.

Po francuskiej eksplozji jądrowej na Pacyfiku

PARYŻ (PAP) — Niecałe 48 godzin po pierwszej próbie jądrowej na atolu Mururoa na Pacyfiku Francja oznajmiła, że strefa niebezpieczna jest znów otwarta dla żeglugi międzynarodowej.

Zakomunikował o tym w poniedziałek w Papeete na Tahiti generał **Pierre Billotte**, francuski minister terytoriów zamorskich. Powrócił on z wysp Gambier, skąd obserwował sobotni pierwszy wybuch.

Billotte powiedział, że następna próba odbędzie się w najbliższych tygodniach. Potwierdził on przypuszczenia, że moc eksplozji sobotniej była w przybliżeniu równa mocy bomby hiroszimskiej. Generał oświadczył również, że eksperyment sobotni przybliżył Francję do zbudowania własnej bomby wodorowej.

Amnestia w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — W związku z przypadającym 4 lipca jugosłowiańskim świętem narodowym — Dniem Weteranów, prezydent Tito ogłosił dekret udzielający amnestii 776 skazanym. Spośród nich, 227 darowano karę całkowicie, pozostałym zaś karę zmniejszono.

Katastrofy

NOWY JORK (PAP) — Podczas gęstej mgły na Atlantyku, statek norweski „L'Hoegh Aiglonne" zderzył się z frachtowcem panamskim „L'Andrea Panou". W wyniku katastrofy 1 marynarz poniósł śmierć, 7 zostało rannych, a 7 zaginęło. W tym samym rejonie doszło także do zderzenia zbiornikowca francuskiego ze statkiem hiszpańskim.

*

NOWY JORK (PAP) — Około 50 km na zachód od amerykańskiej miejscowości Tuscon (Arizona) zderzyły się w niedzielę 2 samochody. W wyniku katastrofy zginęło 10 osób. Nikt nie uratował się. Wszyscy pasażerowie obu samochodów byli Indianami ze stanu Arizona.

*

LONDYN — Na międzynarodowym lotnisku w Auckland w Nowej Zelandii rozbił się w poniedziałek samolot odrzutowy typu DC-8.

W wyniku katastrofy zginęły 2 osoby. Pozostali trzej członkowie załogi odnieśli poważne obrażenia w płomieniach palącego się samolotu.

W dniu 3 bm. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 41 lat

Mikołaj PORĘBSKI

st. sierżant Milicji Obywatelskiej, zasłużony funkcjonariusz Komendy Miasta w Białymstoku, aktywista partyjny, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo i pracownicy Komendy Milicji Obywatelskiej w Białymstoku

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 15 z domu przy ul. Kalinowskiego 2/2, m. 25.

Delegacja Sejmu PRL udała się z wizytą do Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie obu izb parlamentu brytyjskiego delegacja Sejmu PRL, pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu — **Jana Karola Wende**, udała się w poniedziałek z wizytą do Wielkiej Brytanii.

W skład delegacji wchodzą pos. pos.: **Łucja Matuszewska Józef Niedźwiedzki, Józef Olszyński, Michał Polnar i Ryszard Pospieszyński.** Delegacji towarzyszy radca Prezydium Sejmu amb. **Stanisław Gajewski**, który pełni fukcje sekretarza delegacji.

Na lotnisku odjeżdżających żegnali: marszałek Sejmu — **Czesław Wycech**, członek Rady Państwa — **Eugenia Krassowska**, posłowie, dyrektor departamentu w MSZ amb. **Eugeniusz Milnikiel**, oraz wyżsi urzędnicy kancelarii Sejmu.

Obecny był ambasador W. Brytanii w Polsce **George Lisle Clutton.**

Bezpośrednio przed odlotem przewodniczący delegacji, wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende oświadczył przedstawicielom prasy i radia: Delegacja Sejmu z przyjemnością przyjęła zaproszenie obu izb parlamentu W. Brytanii. Nasza wizyta w tym kraju nie jest pierwszą. Już w 1957 r. w W. Brytanii bawiła delegacja naszego Sejmu, zaś w 1959 r. gościliśmy parlamentarzystów brytyjskich. Nasza obecna wizyta jest więc kontynuacją przyjaznych stosunków, jakie rozwijają się między parlamentami obu krajów. Kontakty te mają charakter nie tylko oficjalny. Zarówno członkowie parlamentu polskiego jak i brytyjskiego od szeregu lat biorą udział w szeregu nieoficjalnych spotkań, m. in. w konferencjach okrągłego stołu.

Mam nadzieję, że nasza wizyta przyczyni się do dalszego zacieśniania stosunków między obu krajami, a tym samym do umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

W 25 rocznicę śmierci T. Boya-Żeleńskiego

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek 4 bm. uczczona została 25 rocznica śmierci, zamordowanego przez hitlerowców wielkiego pisarza Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Tego dnia w Warszawie przy ulicy Smolnej 13, przed tablicą pamiątkową umieszczoną na domu, w którym mieszkał Boy w latach trzydziestych złożone zostały wieńce i wiązanki kwiatów od najbliższej rodziny i przyjaciół Zmarłego, od Ministerstwa Kultury i Sztuki, ZLP, Stołecznej Rady Narodowej, Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i wielu instytucji kulturalnych stolicy.

Wietnam południowy

Wzmożona działalność oddziałów partyzanckich

Ciąg dalszy ze str. 1

nie w odległości 420 km na północny wschód od Sajgonu.

HANOI (PAP) — Dwa samoloty amerykańskie zestrzelono w niedzielę nad Hanoi i Hajfongiem.

Maszyny amerykańskie pojawiły się nad Hanoi około południa w celach zwiadowczych i prowokacyjnych. Obrona przeciwlotnicza strąciła jeden odrzutowiec.

Tego dnia rano pirackie samoloty amerykańskie bombardowały obiekty na południowy wschód od Hajfongu. Również tam strącono jedną maszynę.

PEKIN (PAP) — Rząd Chińskiej Republiki Ludowej opublikował w niedzielę oświadczenie, ostro potępiające amerykańskie naloty bombowe na Hanoi i Hajfong. Oświadczenie stwierdza, że imperializm amerykański, który dawno już dopuścił się całkowitego pogwałcenia układów genewskich, obecnie posunął się dalej w tym kierunku i przekroczył linię demarkacyjną między południowym i północnym Wietnamem. Stany Zjednoczone muszą ponieść pełną odpowiedzialność za konsekwencje wynikające z tego posunięcia. Przekroczenie linii demarkacyjnej przez Stany Zjednoczone — głosi oświadczenie — zwalnia naród wietnamski i popierające go narody od wszelkich ograniczeń. Stany Zjednoczone nie mają prawa do decydowania, jak należy obecnie prowadzić wojnę. Ten nowy etap w agresji USA przeciwko narodowi wietnamskiemu zwalnia ChRL od wszelkich ograniczeń w udzielaniu poparcia i pomocy narodowi wietnamskiemu. Rząd ChRL podejmie zgodnie z interesami i postulatami narodu wietnamskiego każdą akcję, jaką uzna za niezbędną. „Rząd chiński i premier Czou En-laj — czytamy w oświadczeniu — wielokrotnie deklarowali uroczyście, iż naród chiński jest przygotowany, i że jeżeli wybuchnie wojna, nie będzie ona miała żadnych granic".

LONDYN (PAP) — Okrzyki „Zwycięstwo dla powstańców" rozbrzmiewały w niedzielę w centrum Londynu, gdzie kilka tysięcy osób demonstrowało przeciwko bombardowaniu przez USA przemysłowego okręgu Hanoi — Hajfong.

Demonstrantami byli członkowie ostatnio utworzonej organizacji „Ruch młodzieży na rzecz pokoju w Wietnamie". Pomaszerowali oni najpierw na Downing Street, gdzie znajduje się rezydencja premiera, aby zażądać od Harolda Wilsona całkowitego odcięcia się od polityki USA w Wietnamie, a potem doręczyli oświadczenie protestacyjne ambasadzie USA.

Uczestnicy demonstracji przyłączyli się następnie do wiecu na Trafalgar Square, zorganizowanego przez partię komunistyczną. Sekretarz generalny KP W. Brytanii John Gollan oświadczył tam do zebranych, że naloty na Hanoi i Hajfong zdemaskowały obłudę Wilsona i wykazały nicość pretekstu, iż premier brytyjski powściąga rząd USA w jego polityce wietnamskiej.

HAGA (PAP) — Grupa młodzieży socjalistycznej demonstrowała w niedzielę przed ambasadą USA w Hadze, protestując przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Do demonstrantów, którzy obsadzili schody ambasady, przyłączyły się inne grupy młodzieży.

Indonezja

Suharto powoła nowy gabinet

DJAKARTA (PAP) — Przewodniczący Indonezyjskiego Zgromadzenia Doradczego, znany ze swych antykomunistycznych poglądów gen. Nasution wygłosił przemówienie radiowe, w którym zreferował prace „prywatnych spotkań" członków tego zgromadzenia. Nasution powiedział, że w trakcie tych rozmów miano uzyskać zgodę na całkowity zakaz działalności partii komunistycznej i na upoważnienie gen. **Suharto** do powołania nowego gabinetu. Korespondent Reutera dodaje przy tej okazji, że takie właśnie żądania wysuwają prawicowi studenci demonstrujący na ulicach Djakarty.

Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN (PAP) — W niedzielę podano oficjalnie do wiadomości, że minister do spraw techniki, **Frank Cousins**, podał się do dymisji. Jak podaje Agencja Reutera, przyczyną tego kroku były rozbieżności na tle rządowej polityki w dziedzinie dochodów i cen. Cousins, który przed objęciem stanowiska w rządzie był przywódcą największego w W. Brytanii, liczącego blisko milion członków, związku zawodowego transportowców i zaliczany jest do lewicowego skrzydła partii labourzystowskiej, od dawna już występował przeciwko tej polityce, przewidującej zamrożenie płac i krytykował ją jako posunięcie wymierzone w pierwszym rzędzie przeciwko interesom mas pracujących.

India zwraca Pakistanowi zatrzymane towary

DELHI (PAP) — Rząd indyjski oznajmił w poniedziałek, że postanowił zwrócić Pakistanowi wszystkie jego towary zatrzymane w Indii w ciągu trzytygodniowego konfliktu zbrojnego jesienią ubiegłego roku.

India nie zwróci jedynie zapasów wojskowych, zdobytych w czasie walk.

Rzecznik rządu indyjskiego wyraził nadzieję, iż Pakistan ze swej strony zwróci towary indyjskie.

Śmiertelne ofiary wspinaczki w Alpach

GENEWA (PAP) — Trzech włoskich alpinistów zginęło przy próbie forsowania północno-wschodniego zbocza najwyższego szczytu europejskiego Mont Blanc (4.810 m), położonego na styku granic Francji, Włoch i Szwajcarii. Ekipy ratownicze, które piechotą i przy pomocy helikopterów dostały się na miejsce wypadku, odnalazły zwłoki alpinistów, pochodzących z Turynu.

W. Brytania pozostanie w ELDO

LONDYN (PAP) — Według informacji z kół miarodajnych, W. Brytania postanowiła brać nadal udział w realizacji programu ELDO, organizacji, do której wchodzą — poza W. Brytanią — Niemcy zachodnie, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Australia. Organizacja ta została utworzona dla rozwoju współpracy tych krajów w dziedzinie badań kosmicznych.

Na początku czerwca rząd brytyjski oznajmił, iż zamierza wycofać się z realizacji tego programu ze względu na coraz bardziej wzrastające koszty. Po przeprowadzonych ostatnio naradach znaleziono kompromisowe wyjście, obniżając udział finansowy W. Brytanii w tym projekcie z 40 procent ogólnych wydatków do 27 procent.

„Nowa orientacja w stosunkach międzynarodowych, podyktowana przez samo życie"

„Prawda" o deklaracji radziecko-francuskiej

MOSKWA (PAP) — Nigdy jeszcze w okresie powojennym między Związkiem Radzieckim i Francją nie zostały nawiązane tak skuteczne i rzeczowe kontakty pozwalające zagwarantować jak najszerszą, sprężystą i aktywną współpracę mającą na celu osiągnięcie wspólnych celów — pisze w poniedziałkowej „Prawdzie" J. Żukow komentując radziecko-francuską deklarację podpisaną w Moskwie.

Obszerny program francusko-radzieckich posunięć, który wytyczają deklaracja oraz porozumienie o współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej, przyczyni się również do rozwiązania problemów ogólnoeuropejskich. Podpisane w Moskwie dokumenty oznaczają nową orientację w stosunkach międzynarodowych podyktowaną przez samo życie. W Związku Radzieckim — podkreśla Żukow — to nowa orientacja spotyka się z tym większym zrozumieniem, że nasz kraj konsekwentnie i zdecydowanie opowiada się za pokojową współpracą ze wszystkimi krajami w oparciu o zasady równości, wzajemnej korzyści i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Konstruktywne znaczenie współpracy francusko-radzieckiej — stwierdza Żukow — wychodzi daleko poza ramy Europy. Będzie to musiało wywrzeć wpływ na całą sytuację międzynarodową i nieprzypadkowo w swej deklaracji oba kraje poruszyły wiele problemów międzynarodowych. Związek Radziecki i Francja wyraziły w szczególności zaniepokojenie z powodu zaostrzenia wojny w Wietnamie.

W SKRÓCIE

BUDOWA FABRYKI OBUWIA W SŁUPSKU

● KOSZALIN — 4 bm., przy udziale kilku tysięcy mieszkańców Słupska, odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę fabryki obuwia. Symbolicznego wmurowania aktu dokonał przybyły na tę uroczystość wicepremier Zenon Nowak. Obecni byli: minister Przemysłu Lekkiego — Eugeniusz Stawiński oraz gospodarze woj. koszalińskiego.

POŻAR WIEŻOWCA W TAIPEH

● LONDYN — Ze stolicy Tajwanu nadeszła wiadomość o pożarze, jaki wybuchł w wielopiętrowym gmachu miejscowego hotelu. Naoczny świadek zeznaje, że ogień pokazał się najpierw na VI piętrze i szybko rozprzestrzeniał się w kierunku szczytu sięgając IX piętra zanim na miejsce przybyła straż pożarna. 5 osób włączając w to 3 obywateli amerykańskich zginęło w płomieniach, a 4 inne osoby zostały poważnie poparzone.

NA SZOSACH USA

● WASZYNGTON — Około 200 Amerykanów zginęło na szosach USA od piątku wieczór do niedzieli rano. Istnieją obawy, że w ciągu obecnych trzydniowych świąt (4 lipca jest w USA świętem państwowym) liczba zabitych w wypadkach drogowych zbliży się do 600.

ZMARŁ PROF. BERNARD MARK

● WARSZAWA — W poniedziałek 4 bm., po długiej chorobie zmarł w Warszawie w wieku 58 lat profesor Bernard Mark, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, autor znanych na całym świecie dzieł o powstaniu w getcie warszawskim i białostockim, wybitny działacz społeczny.

KRÓLOWA ELŻBIETA W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

● LONDYN — Królowa brytyjska Elżbieta II przybyła w poniedziałek wraz z małżonkiem, księciem Edynburga, z 48-godzinną wizytą do Irlandii Północnej. W stolicy tego kraju Belfaście wprowadzono w związku z tym pogotowie policji i służby bezpieczeństwa.

Powodem tego zarządzenia jest zaostrzenie starć w stosunkach między ludnością protestancką a katolicką.

Dziś Polska - Anglia

Dziś na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Anglia. Spotkanie wywołało olbrzymie zainteresowanie. Będzie je transmitować o godz. 18 telewizja i radio w programie I. W ub. niedzielę Anglicy wygrali w Kopenhadze z Danią 2:0. (ko)

Dobre lokaty lekkoatletów

Dobrze spisali się lekkoatleci Jagiellonii na mistrzostwach Polski CRZZ w Zielonej Górze. O zwycięstwie Jędrak i bardzo dobrych miejscach Kurstak oraz kobiecej sztafety Jagiellonii 4 x 100 m pisaliśmy wczoraj.

W łącznej punktacji klubowej mistrzostw Jagiellonia zajęła 12 miejsce na 44 sklasyfikowane kluby. Miejsce byłoby na pewno lepsze, gdyby startowali Dudko (odnowiła mu się kontuzja kolana) i kilku innych. Zdyskwalifikowano też sztafetę mężczyzn 4 x 100 m Jagiellonii. W punktacji okręgów Białystok zajął 10 miejsce.

Borkowski (Jag.) zajął 5 miejsce w finale 110 m ppł. — 15,9, Hryniewicka (Puszcza) rezultatem 59,3 ustanowiła rekord okręgu juniorek na 400 m. Mazurek (Jag.) miała na 400 m 60,0, co na ubiegłorocznych mistrzostwach CRZZ dałoby jej 4 miejsce. Odachowski (Jag.) przebiegł 5 km w 15.25,2, Nasuta (Jag.) uzyskał w biegu na 3 km z przeszkodami 9.21,4. W biegu na 100 m kobiet Kurstak miała 12,3. Mazurek i Hryniewicka przebiegły 800 m poniżej 2.20,0 min. Na 80 m ppł. Zielińska (Jag.) miała czas 11,9. (ko)

O wejście do II ligi piłkarskiej

Akutalna tabela grupy IV:

1.	Warmia	9: 1	16: 9
2.	Start	9: 1	16: 1
3.	Orzeł	5: 5	6:11
4.	Okęcie	4: 6	2: 5
5.	ŁKS Łomża	3: 7	3:11
6.	Lechia	0:10	4:18

II runda rozgrywek rozpocznie się 10 bm. W dniu tym ŁKS gra w Starachowicach ze Starem, Okęcie gości Warmię a Orzeł podejmuje Lechię.

*

W niedzielnym, zwycięskim meczu z Lechią w Szczecinku 3:2, ŁKS Łomża pokazał nareszcie ofensywną grę, uwieńczoną bramkami, które strzelili Węckowski, K. Kaczyński i Kierzyński. Zwycięstwo ŁKS mogło być znacznie wyższe, gdyby atak łomżynian wykorzystał choć jedną trzecią bardzo dogodnych sytuacji jakie stworzył. (ko)

Zwycięstwo młodzieżowej reprezentacji

Młodzieżowa, piłkarska reprezentacja Białegostoku wygrała w Pabianicach 2:1 (1:1) z drużyną Łodzi woj. Bramki dla Białegostoku zdobyli Karalus i Żukowski. Było to ostatnie spotkanie w ramach grupowych eliminacji do finału Spartakiady Tysiąclecia. (ko)

Turniej „dzikich drużyn"

Jeszcze dziś chłopcy z różnych dzielnic Białegostoku mogą się zgłaszać do piłkarskiego turnieju „dzikich drużyn", organizowanego przez Jagiellonię. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat tego klubu (Jurowiecka 21). W środę, 6 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Jurowieckiej odbędzie się zebranie organizacyjne kapitanów drużyn. (ko)

Miliardy, które się liczą

Ten trzeci „patyk"

„Czy się stoi, czy się leży, dwa patyki się należy" — powiadają z satysfakcją ci, co leżą, i z irytacją ci, co stoją. Otóż nieprawda. Należą się nie dwa, ale trzy „patyki". Człowiek, który na pytanie „Ile zarabiasz?" odpowiada zgodnie z listą płac „dwa", jest w błędzie. Naprawdę dostaje trzy, czy coś koło tego. Tyle, że owej 1/3 zarobków nie dostrzega, przywykł jej nie liczyć i nie zauważać, traktując tak jak dary przyrody: słońce, wodę, świeże powietrze.

Poza płacą otrzymujemy rozmaite świadczenia: pieniężne, w towarach, usługach i ulgach płatniczych, których wartość materialna równa jest ponad 1/3 funduszu płac i w odróżnieniu odeń zwana jest przez finansistów funduszem (czy funduszami) spożycia społecznego. Te dodatkowe zyski powstają z nakładów na: zasiłki, renty, dodatki rodzinne, ochronę zdrowia, sport i turystykę, pomoc społeczną, wychowanie i opiekę nad dziećmi i młodzieżą, oświatę, naukę i kulturę, dopłaty do deficytowych cen artykułów i usług mających szczególne znaczenie socjalne oraz różne inne dodatkowe świadczenia płynące ze źródeł pozabudżetowych, np. ze środków przedsiębiorstw.

Nie ma wielkiej przesady w twierdzeniu, że w gruncie rzeczy jest to po prostu dodatek do pensji w wysokości około 1/4 do 1/3 jej wysokości. Państwo mogłoby wypłacać zarobki odpowiednio wyższe, pobierając potem pełne opłaty np. za usługi oświatowe czy lekarskie i ustanawiając system, że każdy sam płaci za siebie składkę ubezpieczeniową. Mogłoby też wypłacać pełną kwotę zarobków w gotówce i następnie ściągać horrendalne podatki na pokrycie spożycia społecznego. Nie postępuje tak z przyczyn ważnych, ale teoretyczna możliwość zamiany świadczeń na płace istnieje.

70 proc. ogólnej kwoty funduszu spożycia społecznego stanowią te świadczenia, które każdy z nas odczuwa indywidualnie. W ubiegłym roku pochłonęły one sumę ogromną — 129,1 miliarda złotych, czyli kwotę o blisko jedną trzecią wyższą, niż wydatki na inwestycje produkcyjne. Pomocy różnych form spożycia zbiorowego dzielona jest w Polsce przeszło jedna trzecia dochodu narodowego. Z tego, to znaczy z globalnej kwoty funduszu spożycia społecznego, 27 proc. wypłacane jest w formie pieniężnej (zasiłki, renty, stypendia, zapomogi, dodatki). Na jednego pracownika, oczywiście statystycznego, przypada z tego źródła w gotówce około 3 tys. złotych rocznie.

Ta 70-procentowa część funduszu (rozostała po odliczeniu nakładów na administrację, obronę itd.), która bezpośrednio wpływa na stopę życiową ludności, rośnie u nas niezwykle dynamicznie. W 1950 roku przeznaczaliśmy na spożycie społeczne 21,5 miliarda złotych. W 1955 roku — już 41,5 miliarda. Po pięciu latach, w 1960 r. kwota ta znowu się wiecej niż zdwoiła dochodząc do 92,6 miliarda. W ubiegłym roku wyniosła ona 129,1 miliarda złotych.

Fakt, że kwota pożytkowana na spożycie społeczne szybko w naszym kraju i ustroju rośnie — nie mówi jeszcze wszystkiego. W podobnym tempie rośnie u nas w ogóle dochód narodowy. Czy więc udział funduszy spożycia społecznego w tym dochodzie i w budżecie państwa rośnie czy maleje? Tu sprawa się komplikuje. Udział niektórych wydatków maleje. Na przykład wydatki na administrację, obronę i urządzenia komunalne bezpłatnie przez wszystkich użytkowane (np. drogi) w latach 1950—1960 stanowiły jedną trzecią ogółu wydatków na spożycie społeczne, a obecnie udział ich skurczył się do jednej czwartej. Spadł też np. udział dopłat do cen deficytowych i do gospodarki mieszkaniowej. W 1957 r. cele te pochłaniały 10 proc. funduszy spożycia społecznego, dziś 6 proc. Jest to m. in. wynik dążności przedsiębiorstw do uzyskiwania rentowności, ale także ciśnienia innych potrzeb. Zmiana rzędu udziału nie przeszkadza, że w ciągu ostatnich 15 lat nakłady na cele mieszkaniowo-komunalne wzrosły ośmiokrotnie.

Fundusze przeznaczone na ubezpieczenia społeczne rosły znowu. Bardzo silnie i szybko zwiększał się ich stosunkowy udział. Rozpychały się wśród innych nakładów na spożycie społeczne. W roku 1950 wydawaliśmy na te cele kwotę równą 4,4 proc. ówczesnego funduszu płac. Obecnie przeznaczamy 8,7 proc. dzisiejszego, wielokroć wyższego funduszu płac. Nie dziwota zresztą, skoro w 1950 r. 45 proc. ludności było ubezpieczonej, dziś zaś 62 proc. Na jednego zatrudnionego z tytułu ubezpieczeń wydajemy dziś 3.525 zł rocznie, i to w gotówce, czyli nie licząc usług służby zdrowia. W ciągu dziesięciu lat potroiły się wydatki na te cele, ale także wzrosła procentowa partycypacja wydatków na ubezpieczenia w budżecie państwa.

Udział nakładów na lecznictwo jest w budżecie państwa mniej więcej stały od dłuższego czasu. Ale kwoty przeznaczane na ten cel rosną szybko, bo dochód narodowy i budżet rosną. Ściślej: udział wydatków wzrósł w budżecie o 2 proc., ale pochłonęły to głównie dopłaty do leków. W 1955 roku wydatki na zdrowie wynosiły 6,2 miliarda złotych. W ubiegłym roku 20,2 miliarda.

W podobnym tempie rosły nakłady na oświatę, kulturę i naukę. Dziesięć lat temu 4,9 miliarda złotych, w roku ubiegłym 15,3 miliarda, przy wzroście udziału w budżecie państwa o niebagatelny 1 proc.

Mało kto wie, że w ubiegłym roku dopłaty do deficytowych cen towarów i usług sprzedawanych tanio ze względów socjalnych (a nie dlatego, że są niechodliwymi bublami), bo tylko te bierzemy tu pod uwagę, wyniosły 8,5 miliarda złotych, czyli sumę o 1/3 wyższą niż np. wycinki na spłatę długów państwa.

I teraz warto poszukać problemów i prawidłowości wyzierających z tych danych. Dwojakie są powody, dla których całej części dochodu narodowego, przeznaczonej na spożycie, nie wypłaca się w gotówce jako płacy. Czyli dwojakie są cele spożycia społecznego: 1) uzupełnienie zasady „każdemu według pracy" zasadą zaspokajania niektórych przynajmniej potrzeb niezależnie od wysokości płacy, a nawet od faktu pracy; 2) protegowanie pewnych potrzeb nad innymi. Znaczy to na przykład sprawianie, że człowiek, który otrzymując wszystko, co wy-

Ciąg dalszy na str. 4

15-letni uczony matematyk

Ogromne zainteresowanie wśród uczestników konferencji naukowej we Frunze (stolica Kirgizji) wzbudziła praca naukowa 15-letniego studenta miejscowego uniwersytetu Pawła Pankowa na temat ułamków łańcuchowych.

Syn inżyniera Paweł Pankow ukończył w ub. roku 4 klasy średniej szkoły (odznaczony złotym medalem), a w bież. roku złożył pomyślnie egzamin na uniwersytet. Chłopiec jest wyjątkowo uzdolniony, miał najlepsze stopnie ze wszystkich przedmiotów, ale od 4 lat najbardziej pociąga go matematyka. Obecnie jest autorem kilku samodzielnych prac naukowych z dziedziny teorii liczb.

Udało się mu wykryć pewne prawidłowości między uogólnieniem liczb absolutnych a teorią Eulera (o wielościanach wypukłych).

Magnetyczny akumulator energii elektrycznej

Pomysłowe urządzenie skonstruowali nowatorzy kombinatu petrochemicznego w Szwedt (NRD).

Służy ono do magazynowania energii elektrycznej w magnetycznej formie, zabezpieczając tym zakłady przed przykrymi niespodziankami wskutek raptownego przerwania dopływu energii do zakładów produkcyjnych.

Nowe urządzenie magazynując energię pozwala tym samym utrzymywać w okresach awarii równomierne natężenie prądu. Nie dopuszcza więc do strat w produkcji. Aparat kosztował niewiele, a zapewni w ciągu roku korzyści wynoszące 365 tys. marek.

Analiza krwi - w dwie minuty

Dwie minuty zaledwie trwa analiza krwi, wykonywana przez zautomatyzowane urządzenie zbudowane w USA. Automat zapewnia też o wiele większą dokładność wyników. W skład urządzenia wchodzi maszyna matematyczna.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący Rady Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" — Adam Mankiewicz, odczytuje akt erekcyjny pod nowe osiedle Sady Antoniukowskie.

7 tysięcy żniwiarzy mobilizują PGR-y do żniwnego szturmu

Jak co roku o tej porze we wszystkich gospodarstwach rolnych trwają gorączkowe przygotowania do żniwnego szturmu. Załogi PGR sposobią do akcji maszyny i budynki, dyrektorzy zabiegają o posiłki z zewnątrz.

Naczelnik Wydziału Produkcji Roślinnej WZ PGR — Albin ILJUCZONEK informuje nas, iż w tegorocznej akcji weźmie udział 7000 osób. Najliczniejszą grupę będą stanowić jak zwykle pracownicy stali PGR (3400 osób) i ich rodziny (1400 osób). Niebagatelnej pomocy udzieli młodzież zrzeszona w Ochotniczych Hufcach Pracy — PGR spodziewają się przyjazdu 1780 junaków. OHP ruszy po 20 lipca. Ponadto pomagać będą robotnicy zwerbowani z pobliskich wsi oraz żołnierze. W większości gospodarstw kwatery dla przyjezdnych są przygotowane. WZ PGR ogłosił konkurs dla najlepszych żniwiarzy, fundując w każdym inspektoracie po 10 nagród pieniężnych.

Nie mniej ważnym niż ludzie przedmiotem troski kierownictwa PGR są maszyny. O ile Ministerstwo Rolnictwa dostarczy 25 obiecanych kombajnów, w tegorocznej akcji wzięłoby udział 149 tych maszyn, co pozwoli PGR sprzątnąć kombajnami prawie 60 proc. zbóż.

Areał przeznaczony do zżęcia roślin jest w państwowych gospodarstwach nieco większy, niż w roku ubiegłym i wynosi 25.155 tys. ha, z czego połowę stanowią zboża ozime. Zboża jare zajmują 9600 ha, rzepak ozimy 1100 ha, a resztę trawy nasienne, strączkowe i drobnoziarniste.

Na razie rozpoczęto zbiór traw nasiennych. Jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie się sprzęt rzepaku, najpierw w środkowym i południowym rejonie województwa. Główna fala żniw — zbiór zbóż — rozpocznie się około 18 lipca.

Spodziewać się należy, że do tego czasu w punktach skupu i magazynach PZZ poczyni się odpowiednie przygotowania, aby skup zboża przebiegał sprawnie.

(ed)

Sady Antoniukowskie - nowe osiedle w Białymstoku

W niedzielę, z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, w Białymstoku odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie Rady Oddziałowej Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. W obradach wzięli udział: wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie — **Władysław Wawrzewski**, I sekretarz KM PZPR w Białymstoku — **Józef Trusiewicz**, przewodniczący Prezydium MRN — **Zygmunt Bezubik**, przedstawiciele budowniczych spółdzielczych osiedli, związków zawodowych.

W pierwszej części uroczystego posiedzenia zebrani zwiedzali spółdzielcze osiedla. Zaczęto od osiedla przy ul. Konopnickiej, należącego do Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta". Interesowano się spółdzielczym budownictwem, a także czynami społecznymi, wykonywanymi przez mieszkańców osiedli. W osiedlu „Zachęty" oddana zostanie niedługo do użytku ulica Konopnickiej, budowana w czynie społecznym. W osiedlu „Tysiąclecia" rozpoczęto budowę w czynie społecznym przedszkola. „Rodzina Kolejowa" też nie pozostaje w tyle w pracach społecznych.

Z kolei nastąpił uroczysty moment położenia kamienia węgielnego pod nowe spółdzielcze osiedle. Będzie to osiedle Spółdzielni „Rodzina Kolejowa" o pięknej nazwie **Sady Antoniukowskie.** Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał przewodniczący Prezydium MRN — **Zygmunt Bezubik.**

Nowe osiedle budowane będzie w latach 1966—69. Jego projektantami są mgr inż. arch. **Jan Citko** i mgr inż. arch. **Wiktor Łazarczyk.** Osiedle składać się będzie z 13 budynków mieszkalnych, trzech pawilonów handlowo-usługowych, przedszkola, żłobka, szkoły podstawowej, szkoły średniej, pawilonu gastronomicznego z kawiarnią oraz kotłowni centralnego ogrzewania, która po podłączeniu osiedla do sieci ciepłownicznej przeznaczona zostanie na ośrodek kulturalno-oświatowy.

W drugiej części posiedzenia, dyrektor białostockiego Oddziału CZSBM — **Jan Kraskiewicz**, omówił dotychczasową działalność społeczno-wychowawczą i kulturalną spółdzielni mieszkaniowych w naszym województwie. Następnie przewodniczący WK FJN — poseł **Stanisław Juchnicki**, wręczył odznaki Tysiąclecia działaczom

Ciąg dalszy na str. 4

NA ZDJĘCIU: wmurowanie aktu erekcyjnego dokonuje przewodniczący Prezydium MRN — Zygmunt Bezubik.

Fot. J. Mazurek

Prototypy nowych „Sanów" zdają pomyślnie egzamin

Wyprodukowane w ub. roku przez Sanocką Fabrykę Autobusów „Autosan" 3 prototypy nowych „Sanów" (H-100) przejechały już ponad 100 tys. km. Badania eksploatacyjne prowadzone w różnych warunkach terenowych wykazały, iż nowe autobusy dobrze zdają egzamin sprawności.

Autobusy „H-100" mają zmienione podwozie, które dotychczas było bezramowe — samonośne na bardziej trwałe — ramowe. Lepsze jest zabezpieczenie antykorozyjne podwozia i system uszczelniania poszczególnych elementów. Ulepszono również hamulce oraz zmodernizowano wnętrze wozów. Dokonane zmiany konstrukcyjne pozwolą zwiększyć przebieg tych wozów do 500 tys. km, a więc będzie on dwukrotnie większy niż dotychczasowych „Sanów". Jest to już piąty z kolei model autobusu wyprodukowanego przez sanocką fabrykę. Nowy autobus ma wejść do seryjnej produkcji w 1967 r. Rocznie wytwarzać się będzie ok. 2 tys. tych wozów.

Ruchome poczty w Krakowskiem i Rzeszowskiem

Wzorem lat ubiegłych dyrekcja okręgu poczty i telekomunikacji w Krakowie uruchomiła objazdowe poczty samochodowe.

Autobusy poczt „Bieszczady", „Poprad" i „Dunajec" kursują wzdłuż całej pętli bieszczadzkiej zatrzymując się m. in. na przystankach w Łubnem, Jabłonkach, Przysłupiu, Kalenicy, Ustrzykach Górnych, w Starym Sączu, Rytrze, Piwnicznej, Złockiem, Czarnym Potoku, Zegiestowie Wsi itp.

Poczta samochodowa przyjmuje wszystkie rodzaje przesyłek, sprzedaje znaczki, kartki i druki, dokonuje wypłat z książeczek PKO, a także wydaje przesyłki zaopatrzone uwagą „Poczta samochodowa Poprad" lub „Poczta samochodowa Bieszczady" — poste restante.

Sardyńska mafia nie lubi rozgłosu

Z miejscowości Orgosolo na Sardynii nadeszła wiadomość, że grasujący tam bandyci ciężko zranili holenderskiego dziennikarza Johannesa Christophsta (lat 40). Przedstawiciel prasy holenderskiej przygotowywał reportaż o jednej z wiosek sardyńskich i przedstawicielach tamtejszej mafii.

Samolotem na gapę

11-letniemu synowi sierżanta armii amerykańskiej, Leonowi T. Robinsonowi, udało się przelecieć samolotem na gapę z Tokio do Stanów Zjednoczonych, ale niestety, nie dotarł do miejsca przeznaczenia, (zamierzał dostać się w ten sposób do Meksyku). Policja zatrzymała go na lotnisku w miejscowości Phoenix. Oto przebieg jego podróży:

Chłopiec opuścił dom rodziców, mieszkających w amerykańskiej bazie wojskowej Taczikawa niedaleko Tokio, zakradł się do samolotu amerykańskich linii lotniczych i odleciał do San Francisco. Tutaj urzędnicy towarzystwa sądzili, że chłopiec odłączył się od rodziców. W takim przekonaniu utwierdziły ich zeznania samego chłopca. Prawda jednak szybko wyszła na jaw, bo chłopiec wygadał się, że jego rodzice mieli jakoby udać się do Meksyku. Puszczono w ruch aparaty telefoniczne i wszystko się wykryło.

Połączono się telefonicznie z ojcem prosząc o powzięcie decyzji, czy chłopiec ma wrócić do Japonii, czy też udać się do Kalifornii, gdzie mieszka jego ciotka. Mały Robinson wyznał, że do podjęcia eskapady skłoniło go powodzenie podobnej podróży jego braciszka, który na początku bieżącego roku przeleciał na gapę z Japonii do Honolulu.

„Poznańskie Słowiki" w Rydze

Trzecim miastem na trasie pełnego sukcesów tournee po ZSRR Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego była stolica radzieckiej Łotwy — Ryga. Koncerty w tym mieście, gdzie wszystkie bilety wykupiono jeszcze przed przyjazdem zespołu, przysporzyły chórowi dalszych laurów.

Kolejnym etapem podróży będzie Wilno.

Białostockie meble na rynki zagraniczne

Po niecałym roku pracy Białostocki Ośrodek Meblarski może już poszczycić się sporymi osiągnięciami. Otrzymał on ostatnio zaproszenie do wzięcia udziału w krajowej wystawie mebli, które nasze centrale handlu zagranicznego chciałyby i mają realne możliwości sprzedaży na rynkach zagranicznych. Wystawa otwarta zostanie w sierpniu w Chylicach. Prototypy eksportowych mebli eksponować będą na niej Białostockie Miejskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego i Białostocka Spółdzielnia Stolarska.

Przedstawią one zestawy sypialne i stołowe o wysokim połysku z okleiną orzechową i mahoniową pasiastą. Zestawy te składać się będą z około 70 sztuk mebli, które można będzie kompletować dowolnie w zależności od wielkości i układu mieszkań, przy czym klienci będą mogli wybierać z zestawem meble odpowiadające ich gustom. (wm)

Niepokojący wzrost zachorowań wenerycznych

Coraz więcej jest zachorowań na choroby weneryczne. Liczba przypadków kiły dochodzi do 7,5 tys. rocznie. Tylko w ciągu ub. roku w woj. poznańskim np. 2-krotnie więcej osób zachorowało na kiłę, o ok. 50 proc. więcej w Poznaniu i o blisko 30 proc. więcej w Warszawie. W porównaniu z r. 1954 notuje się obecnie 3,5-krotnie więcej przypadków kiły. W Warszawie i woj. warszawskim wzrost ten jest blisko 5-krotny, podobnie w Łodzi, woj. łódzkim, szczecińskim i lubelskim.

Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, że zachorowania na kiłę zdarzają się coraz częściej wśród osób w wieku od 15 do 19 lat. Przeciętnie w poradniach skórno-wenerologicznych ok. 10 proc. chorych na kiłę i 15 proc. dotkniętych rzeżączką stanowią pacjenci w tym właśnie wieku. Podobne zjawisko obserwuje się w większości krajów zachodnich.

Obserwacje naukowe dowodzą, że lekceważenie możliwości zakażenia jest nadal rzeczą niebezpieczną. Kiła — najgroźniejsza postać choroby wenerycznej — może być wprawdzie stosunkowo szybko usunięta (wobec nowoczesnych metod leczenia), ale jej dalsze skutki dają niejednokrotnie o sobie znać nawet po kilku latach. Kiła może wywołać trwałe zmiany w wątrobie, śledzionie oraz w układzie nerwowym, zmniejszając ogólną odporność organizmu.

Skuteczną walkę z kiłą utrudnia to, że obecność choroby można stwierdzić najwcześniej po okresie 3 tygodni od zakażenia. Przez cały ten czas chory, nie wiedząc o tym, zakaża inne osoby. Najlepsze wyniki leczenia gwarantuje jak najszybsze zgłoszenie się do lekarza.

Ten trzeci „patyk"

Ciąg dalszy ze str. 3

pracował w gotówce, przejadałby to w całości — nie czyni tak, ale korzysta z usług lekarza, nauczyciela, z kultury i wypoczynku.

Ongiś zdawało nam się, że w socjalizmie znaczenie spożycia społecznego jest potencjalnie większe, niż spożycia indywidualnego, opartego o płacę, że będzie ono stale rosnąć, stanowiąc formę ewolucyjnego przejścia od zasady „każdemu według jego pracy" do zasady „każdemu według potrzeb". Doświadczenia naszych lat dwudziestu i doświadczenia ustrojowe szersze niżli tylko polskie ukazują, że dzieje się niezupełnie tak i że sprawa jest skomplikowana. Nie tylko dlatego, że wiemy już, iż teoria głosząca równość wszystkich żołądków, gdyby była urzeczywistniona, dawałaby w rezultacie żołądki może i równe, ale puste. Również dlatego, że sam mechanizm działania funduszów spożycia społecznego wcale nie jest taki prosty w skutkach. Spożycie społeczne wcale nie zmniejsza rezultatów dysproporcji płac, a tylko czyni powszechnym dostęp do pewnych dóbr, a to nie to samo.

Np. okazuje się, że co prawda udział świadczeń z funduszów spożycia społecznego w budżecie rodziny jest wyższy w rodzinach gorzej uposażonych, niż w wyżej uposażonych (udział jest wyższy — bo kwota, którą rodzina dysponuje, jest niższa), ale w złotówkach znaczniejsze świadczenia uzyskują rodziny wyżej uposażone. Wiele świadczeń bowiem pozostaje w związku z zatrudnieniem i wysokością płacy. Wieś partycypuje w o wiele niższym stopniu w tym funduszu niż miasto.

Efektowna suknia z jasnej wełenki. Model „Modny Strój"

(Fot. - AR, J. Schiff)

I każdy z tych faktów, przytoczonych dla zilustrowania skomplikowania sprawy, dla wyjaśnienia, że i spożycie społeczne nie urzeczywistnia mitu sprawiedliwości absolutnej, wiązanej z równością bezwzględną — ma swoje przyczyny i uwarunkowania najzupełniej rozumne. Więcej — rola funduszów spożycia społecznego w naszym życiu nie jest coraz większa, jak się sądziło, raczej stabilna, a pewne formy świadczeń bezpłatnych muszą ustępować, są bowiem hamulcem rozwoju niektórych dziedzin gospodarki, np. usług.

Rola spożycia zbiorowego nie rośnie w naszym życiu również dlatego, że właśnie rozwój społeczny, postęp umniejsza ich niezbędność. Osiągnęliśmy już to, że oświata, kultura, lecznictwo, ubezpieczenia od choroby i starości itd. stały się powszechnie dostępne, choć oczywiście dwudziestolecie stosunków socjalistycznych sprawiło, że ludzkie potrzeby i wymagania tak wzrosły, iż zaspokajanie ich w pełni wymaga jeszcze większych nakładów, niż ponoszone (bo np. ci, co kiedyś biegli do lekarza, gdy umierali, dziś idą i z katarem). Galopada potrzeb wyprzedza i musi wyprzedzać nakłady.

Ten zbiór faktów i pytań uzupełnić należy jeszcze refleksją, że ważniejszą od metody podziału dóbr sprawą jest posiadanie odpowiednio dużej ilości dóbr do podziału. To zaś zależy od efektów produkcyjnych, zależnych od poziomu płac, zdającego się mieć wpływ na produkcję większy niż świadczenia pozapłacowe. Na efekty produkcyjne ma też wpływ prawidłowe zróżnicowanie płac, rozpiętość zarobków, premiująca wykształcenie, pracowitość, sprawność i talent. To zaś też pozostaje w pewnej antynomii do wzrostu znaczenia spożycia społecznego, bowiem fundusze spożycia społecznego i indywidualnego powstają z podziału całego funduszu spożycia i im jedna część jest większa, tym druga mniejsza, jak jedne interesy lepiej zaspokojone, tym drugie gorzej.

W świetle powiedzianego jawi się prawda, że nie jest przypadkiem, że, generalnie i długofalowo rzecz biorąc, nie rośnie u nas ekspansywnie rola i udział w dochodzie narodowym funduszy spożycia społecznego. Natomiast fakt, iż szybko, na miarę wzrostu dochodu narodowego i w proporcji do tego wzrostu zwiększają się kwoty pieniędzy przeznaczane na te cele i że są one tak bardzo znaczne, większe niż nakłady na inwestycje produkcyjne — podwalinę ekonomicznego wzrostu kraju, świadczy o rozmiarze troski jaką my, społeczeństwo, otaczamy nasze, społeczeństwu najważniejsze, powszechne potrzeby.

JAN REM (AR)

Wszystkie dane zaczerpnięte zostały z książki Michała Winiewskiego „Fundusze spożycia społecznego, a stopa życiowa ludności", powielonej nakładem Instytutu Pracy.

Byli policjanci okupacyjni wkrótce przed sądem

Ponure lata okupacji znów odżyją we wspomnieniach naocznych świadków wydarzeń z tamtych lat, gdy w niedługim czasie zasiądą na ławie oskarżonych byli policjanci okupacyjni z posterunku hitlerowskiej żandarmerii niemieckiej w Jasionówce (pow. moniecki), oczekujący obecnie w więzieniu śledczym na proces, 56-letni Jan Gawkowski i 56-letni Konstanty Stasiński. Przez ponad dwadzieścia lat uniknęli kary, skrzętnie ukrywając swą okupacyjną przeszłość. Jednakże, w toku prowadzonych śledztw przeciwko policjantom okupacyjnym z posterunków żandarmerii w Czarnej Wsi, Knyszynie i Jasionówce oraz strażnikom obozu pracy przymusowej w Knyszynie, natrafiono na ich ślad.

Zarówno Jan Gawkowski jak i Konstanty Stasiński ochotniczo zgłosili się do służby na posterunku żandarmerii w Czarnej Wsi. Skąd przeniesiono ich do posterunku w Jasionówce, gdzie pełnili obaj służbę aż do końca okupacji, kiedy to zbiegli wraz z Niemcami.

Obaj policjanci aktywnie uczestniczyli w poszukiwaniach i likwidacji oddziałów partyzanckich oraz ukrywających się osób narodowości żydowskiej. I tak latem 1943 r. na kolonii Bagno (pow. moniecki) w czasie poszukiwania przez żandarmów i policjantów, a wśród nich i Gawkowskiego, grupy ludzi dowodzonej przez Krzywosza, zastrzelono Żydówkę. W grudniu 1943 r. żandarmi i policjanci, w tym również i Gawkowski, poszukując ukrywającego się z bronią Wacława Klimowicza, otoczyli zabudowania na kolonii Słomianka (pow. moniecki). Broniący się Klimowicz rzucił granat przez okno domu, raniąc jednego żandarma i policjanta Makara. Żandarmi podpalili zabudowania. Zbiegł z nich Klimowicz, jednakże został zastrzelony. Usiłowała także uciec ukrywająca się Honorata Popławska. Postrzelono ją i następnie rozstrzelano w Jasionówce.

We wrześniu 1943 r. powiadomiono żandarmów w Jasionówce o ukrywaniu się partyzantów w zabudowaniach Feliksa Niedziołka na kolonii Ogrodniki (pow. moniecki). Urządzono obławę, w której uczestniczyli żandarmi, policjanci a wśród nich Gawkowski i Stasiński. Otoczono stodołę a następnie podpalono. Wybiegającego jednego partyzanta zastrzelono. Trzej partyzanci spalili się żywcem.

W końcu 1943 r. policjanci Gawkowski, Stasiński i Józef Szeremet patrolując okolice Jasionówki zauważyli piwnicę, w której ukrywał się mężczyzna narodowości żydowskiej. Zrewidowano go a następnie kazano uciekać. Do biegnącego strzelił z tyłu Stasiński, a leżącego dobił strzałem Gawkowski.

Obaj byli policjanci potwierdzili jedynie fakt swej służby w policji okupacyjnej. Nie przyznali się jednak do popełnienia zabójstw. (h)

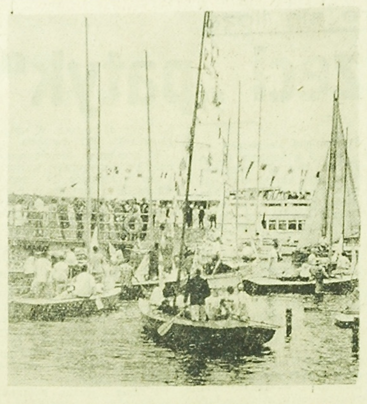

W dniu 3 lipca br. min. Żeglugi Janusz Burakiewicz dokonał otwarcia portu w Żeglarskim Ośrodku Yacht-Klubu Polski Warszawa w Jadwisinie k/Serocka nad Zalewem Zegrzyńskim.

NA ZDJĘCIU: w porcie.

CAF — Czarnogórski

Nowe osiedle w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 3

czom spółdzielczości mieszkaniowej. Przyznano je: dyrektorowi Oddziału CZSBM Janowi Kraskiewiczowi, prezesowi BSM — Michałowi Borowikowi oraz członkowi zarządu spółdzielni mieszkaniowej w Augustowie — Mieczysławowi Krupińskiemu. Wręczono także odznaki „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego" oraz dyplomy „Przodującego działacza ruchu spółdzielczego". Otrzymali je: Stanisława Perkowska, Maja Zdrowomysław, Paweł Piotrowski, Czesław Badowski, Janusz Moroz, płk Edward Korolczuk, Aleksander Litwinienko i Jan Krawczuk. (a)

Turbiny - giganty

Gigantyczne turbiny o mocy 1000 i 1600 MW projektują konstruktorzy Leningradzkich Zakładów Metalowych. Turbiny znacznie ekonomiczniejsze od dotychczas produkowanych korzystać będą z pary o początkowym ciśnieniu 240 atm.

Atomy węgla w mikroskopie

Dr R. D. Heidenreich z laboratorium firmy Bell Telephone w Nowym Jorku sfotografował pojedyncze atomy węgla. Atomy zgrupowane w zespoły o średnicy 1 miliardowej części milimetra udało się zobaczyć przez nowy, udoskonalony mikroskop elektronowy.

Słonie mają lepiej

Słonie z londyńskiego ZOO znajdują się w znacznie lepszych warunkach niż wielu ludzi — stwierdzili pracownicy brytyjskiego instytutu architektury.

Ostatnio na budowę olbrzymich pomieszczeń dla 4 słoni i 4 nosorożców przeznaczono 200 tys. funtów. Jest to 40 razy więcej niż wynosi średnia cena trzypokojowego domu na przedmieściu Londynu.

Będzie to najlepszy budynek, jaki zostanie wzniesiony w Londynie od 1964 r. — uznali architekci. Jeden z nich stwierdził, że jest to bardzo charakterystyczne dla Brytyjczyków — są szczególnie szczodrzy, gdy chodzi o zwierzęta.

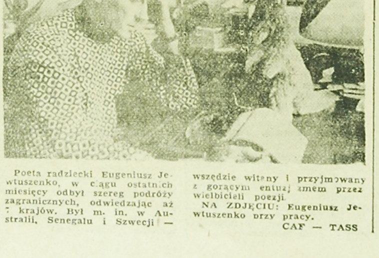

Poeta radziecki Eugeniusz Jewtuszenko, w ciągu ostatnich miesięcy odbył szereg podróży zagranicznych, odwiedzając aż 7 krajów. Był m. in. w Australii, Senegalu i Szwecji — wszędzie witany i przyjmowany z gorącym entuzjazmem przez wielbicieli poezji.

NA ZDJĘCIU: Eugeniusz Jewtuszenko przy pracy.

CAF — TASS

Z „Gromada"

na defiladę 1000 - lecia

Kolejne zgłoszenia na ciekawą wycieczkę

Trwa kompletowanie 520-osobowej grupy przedstawicieli wsi białostockiej, którzy na 22 lipca pojadą autokarami „Gromady" do stolicy, aby obejrzeć wielką defiladę Tysiąclecia.

Wczoraj informowaliśmy o pierwszym zgłoszeniu — 200 osób, pracowników naszych PGR. Następne zgłoszenie wpłynęło z Prezydium WRN, które przedstawi listę 104 przewodniczących i sekretarzy gromadzkich rad narodowych, którzy pojadą do Warszawy. Podobnie jak przedstawiciele załóg PGR, również i ta grupa spędzi 21 lipca w Białymstoku, a jej uczestnicy wezmą m. in. udział w uroczystej sesji lipcowej Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych. (ag)

Nowe ceny niektórych środków farmaceutycznych

Z dniem 4 bm. zostały wprowadzone nowe ceny materiałów opatrunkowych, ziół i środków leczniczych ziołowych oraz tabletek od bólu głowy. Regulacją objęto również ceny leków importowanych.

Wprowadzone zmiany mają na celu głównie ujednolicenie zasad kalkulacji cen.

W związku z zatruciem w Malinówce

Troska o zdrowie dzieci - najważniejszą sprawą na koloniach

Na kolonii letniej w Malinówce koło Ełku, na której przebywają dzieci pracowników leśnictwa, miało miejsce zatrucie pokarmowe. Początkowo u kilkorga dzieci, a następnie u kilkudziesięciu, wystąpiły takie objawy jak wymioty i biegunka. Wszystkie dzieci, nawet z najlżejszymi objawami chorobowymi, odwieziono do szpitali w Ełku, Olecku, Augustowie i Białymstoku. Już po kilku godzinach wiedziano, że dzieciom w najmniejszym stopniu nie zagraża niebezpieczeństwo. Dziś wszystkie dzieci wypisane zostają ze szpitala i odwiezione na kolonię.

Jednakże wypadek ten wywołał wielkie poruszenie w całym województwie. Krążą plotki o śmiertelnych wypadkach, o zatrutej kiełbasie i inne zmyślone wieści. Zwróciliśmy się więc do kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr Mieczysława DOROSZKI i kierownika Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka — dr Ireny BIAŁÓWNY z prośbą o wypowiedź w sprawie wypadku zatrucia, o jego przyczyny. Oto ich wypowiedź:

— Wydaliśmy zarządzenie, aby do wszystkich chorych na obozach i koloniach dzieci wzywany był lekarz, aby wszystkie chore dzieci odsyłane były do szpitala. Chodzi bowiem o to, aby zapobiec możliwościom ewentualnego zarażenia innych dzieci, a także o jak najlepszą opiekę nad chorym. Tak więc i z Malinówki wszystkie dzieci trafiły do szpitali. Na wszelki wypadek dowieziono do szpitala w Ełku krew, skierowano lekarzy specjalistów z Białegostoku. Ta troska o dzieci — chyba jak najbardziej zrozumiała — spowodowała właśnie zaniepokojenie, różne plotki i domysły. Tymczasem stan zdrowia dzieci nie budzi obaw, dziś wszystkie już cą zdrowe.

Służba sanitarno-epidemiologiczna dokonała kontroli w Malinówce, pobrała do badania bakteriologicznego próbki żywności. Przeprowadzono już wiele badań. Okazało się, że wszystka żywność, dostarczona na kolonie, nadawała się w zupełności do spożycia. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kiełbasa, którą dzieci jadły na śniadanie nie mogła spowodować zatrucia. Podejrzewa się zatrucie paciorkowcami, które wykryto w wymiocinach. Paciorkowcami zarażona została żywność przez jakiegoś nosiciela. Badania w tym kierunku jeszcze trwają. Nie stwierdzono w żadnym z badań pałeczek duru lub czerwonki.

Na kolonii w Malinówce nie stwierdzono także zaniedbań ze strony organizatorów czy kierownictwa placówki. Cały personel kuchenny, kadra, posiada ważne karty zdrowia. Wypadek zatrucia był więc przykrym zbiegiem okoliczności.

— Na marginesie tego wypadku mamy pytanie — co należy robić, aby podobnych zatruć uniknąć?

— Przede wszystkim zwrócić uwagę na osoby, przyrządzające dzieciom posiłki. Muszą one mieć karty zdrowia, muszą przestrzegać zasad higieny. Niezależnie od tego, w wypadku nawet bardzo drobnych dolegliwości, np. kataru, nie pozwalać im pracować. Te niegroźne dla dorosłego dolegliwości mogą być właśnie przyczyną takich zatruć u dzieci. Trzeba również dbać o to, aby próbki żywności były odpowiednio przechowywane.

Każda kolonia czy obóz ma odpowiednią opiekę ze strony służby zdrowia. Wszystkie dzieci wyjeżdżające na wczasy zostały przebadane i posiadają zaświadczenia o braku chorób zakaźnych w otoczeniu dziecka. Jeśli jednak dziecko zachoruje, trzeba je odwieźć do szpitala. Dla dobra tego dziecka i wszystkich jego kolegów.

Rodzice, którzy wysłali swe pociechy na obozy i kolonie, powinni być spokojni. Takie wypadki, jak w Malinówce, zdarzają się naprawdę sporadycznie. (a)

Zatrudnię fryzjerkę damską. Białystok, Aleja 1-go Maja 9. g 1957-1

Zamienię mieszkanie w Legnicy, komfort 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., garaż, ogród 200 m kw. z przeznaczeniem do sprzedaży na raty na 2 pokoje, kuchnia lub 3 pokoje, kuchnia w Białymstoku. Wiadomość: Białystok. Szosa Zwierzyniecka 33. g 1955-1

2 osoby poszukują mieszkania. Telefon 35-05 wewn. 19 do godz. 15.00. g 1950-1

Odstąpię pokój. Białystok, Kościńskiego 5 (Pietrasze). g 1947-1

Zamienię mieszkanie trzyizbowe w Białymstoku, Manifestu Lipcowego 5 m 27 na podobne. g 1961-1

Samochód „Warszawa" po kapitalnym remoncie — sprzedam. Białystok, Hetmańska nr 35. g 1946-1

Gospodarstwo rolne 9 ha — sprzedam. Franciszek Dzienisiewicz, wieś Dobki, pow. olecki. p 721-1

Akwarium duże — sprzedam. Białystok, Aleja 1-go Maja 24 m 57. g 1948-1

2 ha ziemi ornej pod Białymstokiem (Dobrzyniewo Fabryczne) z prawem budowy — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Sowia 10. g 1963-1

Gospodarstwo 8,60 ha, budynki, dom nowy — sprzedam, cena dostępna. Gołębiewski Tadeusz, Kołodzież, pocz., pow. moniecki, woj. białostockie. p 733-1

Motor „Jawa 175", stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, Graniczna 7/3. g 1958-1

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Kolnie unieważnia legitymacje szkolne: Zofia Popielarz nr leg. 332, Edward Kossakowski nr leg. 131, Celina Zach nr leg. 68. p 726-1

Zagubiono pieczątkę o treści: „Prowadzący książkę meldunkową Nr 357" wydaną w Ełku. p 722-1

PGR Szwałk: zgubiono dowód rejestracyjny od przyczepy ciągnikowej nr A 09393. p 724-1

Technikum Mechaniczne w Białymstoku unieważnia zagubioną legitymację szkolną przez ucznia Zbigniewa Gogola. g 1951-1

Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku unieważnia zgubioną legitymację szkolną nr 411 przez ucznia Kamińskiego Waldemara. g 1944-1

Technikum Budowlano-Drogowe w Białymstoku unieważnia zgubioną legitymację szkolną nr 262 przez ucznia Chwierosia Jerzego. g 1945-1

Zgubiono pieczątkę o treści: „BZG Rest. Lux Bufet". g 1960-1

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Zabłudowie unieważnia zgubioną legitymację szkolną nr 24/65 ucznia Jerzego Gawryluka. g 1964-1

Unieważniam skradzioną pieczątkę o treści: „Maria Kość lek. med.". g 1965-1

Magister udziela korepetycji z matematyki, fizyki. Białystok, Broniewskiego 15 m 39. g 1959-1

Uwaga, posiadacze i subskrybenci Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN!

W księgarniach papierniczych w Białymstoku i w miastach powiatowych oraz w niektórych księgarniach wydawniczych w województwie są do nabycia estetyczne, kolorowe

okładki z folii

do Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN

Komplet okładek — 13 sztuk do trzynastu tomów WEP kosztuje 195 zł. k 1277-1

POSZUKUJEMY ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW!

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Technoplastyka" — zrzeszająca ponad 100 warsztatów produkujących galanterię z tworzyw sztucznych, wieczne pióra, długopisy, wyroby pamiątkarskie i różne szczotki — poszukuje od zaraz — koncesjonowanych akwizytorów na poszczególne województwa.

Zgłoszenia kierować pod adresem: **Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Technoplastyka" Kraków, ul. Grodzka 60.** k 1325-00

KOMUNIKATY

KURSY ZAWODOWE NA KAT. III DLA KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH, KAT. II i I ORAZ AMATORSKIE SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWE ORGANIZUJE POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY W SUWAŁKACH, GOŁDAPI, OLECKU i EŁKU. Zapisy do dnia 15 lipca br. przyjmują w godz. 9—12: **Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych w Suwałkach**, ul. Kościuszki 47, **Wydział Komunikacji Prez. PRN w Gołdapi**, ob. **Kudzinowski Wacław w Olecku**, ul. Nocznickiego (kiosk czapniczy), **Stacja Obsługi PZMot. w Ełku**, ul. Słowackiego 5, tel. 703, **Ośrodek Szkolenia Motorowego w Białymstoku**, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45. k 1275-1

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Augustowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych kanalizacyjnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia. Informacji dotyczących przetargu udziela Dyrekcja Szpitala w Augustowie (kancelaria ogólna) codziennie w dni powszednie od godz. 10—13. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 16 lipca 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca 1966 r. o godz. 10.30. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1258-00

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki na miasto i powiat białostocki ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budowy basenu kąpielowego — przeciwpożarowego w Michałowie. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia budowlane. Kosztorysy ślepe na powyższe roboty wyłożone są do wglądu w Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki na miasto i powiat białostocki Prezydium MRN, ul. Lenina 9, pokój nr 10 (parter) codziennie w godzinach 8—15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 18 lipca 1966 r. do godz. 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca 1966 r. o godz. 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1276-1

Okręgowe Zakłady Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" Oddział w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynków pospółdzielczych położonych we wsiach Dubno i Moskiewce, pow. bielski.

Ślepe kosztorysy do wglądu w biurze Oddziału w każdym dniu od godz. 7—15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1966 r. o godz. 10.

Oddział zastrzega prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1283-0

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Gołdapi ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu marki „Pick-Up". Cena wywoławcza 30 tys. zł. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 1966 r. o godz. 10 w Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Gołdapi, ul. Żeromskiego 4. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Spółdzielni lub na konto nr 105-6-62 w NBP Gołdap najpóźniej na dzień przed przetargiem. Samochód można oglądać codziennie na placu magazynowym PSPUW w Gołdapi przy ul. Mazurskiej od godz. 7—15. Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn. k 1278-1

Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych w Białymstoku — Starosielcach zatrudni od zaraz **MAJSTRA** do produkcji betonów w Żwirowni PKP w Suwałkach. Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe z kilkuletnią praktyką w danym zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Chętni winni zgłaszać się do biura Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Białymstoku — Starosielcach. k 1272-00

OPERATORA KOPARKI z uprawnieniami, posiadającego złe warunki mieszkaniowe, z terenu m. Białegostoku lub Wasilkowa **zatrudnią natychmiast — Zakłady Silikatowe Białystok.**

Zakłady Silikatowe zapewniają mieszkanie na wymianę w osiedlu awaryjnym po zwalniającym się dotychczasowym operatorze. k 1279-1

3 INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska: **KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT, KIEROWNIKA BUDOWY, KIEROWNIKA BAZY PRODUKCJI POMOCNICZEJ** oraz każdą ilość: **MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, STOLARZY, ZBROJARZY, MONTAŻYSTÓW RUSZTOWAŃ RUROWYCH, OPERATORÓW SPRZĘTU ŚREDNIEGO, ELEKTRYKÓW I KIEROWCÓW II — III KAT. — zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, ul. Plutonowa nr 1.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze przedsiębiorstwa w godz. 7—15. k 1280-0

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Drugi strzał", godz. 19.30.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Ton" — „Czarny Tulipan", prod. franc.-włosk.-hiszp., kolor. (od 14 lat), godz. 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Olbrzym", prod. USA, kolor. (od 14 lat), godzina 15.30 i 19. (Ostatni dzień).

Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Dziwna dziewczyna", prod. jugosł. (od 16 lat), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Piętno Hiroszimy", prod. jap., panor. (od 16 lat), godz. 17 i 19.30.

Kino MO — „Agnieszka 46", prod. polsk. (od 16 lat), godz. 17 i 19.

„Polana" — „Śniegi w żałobie", prod. USA, kolor. (od 12 lat), godz. 18 i 20.

„Spotkanie" Nowe Miasto — „Z powodu kobiety", produkcji franc. (od 16 lat), dod. — „Cichy front", godz. 18.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — nieczynny.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godzinach 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Polska grafika współczesna".

Muzeum Ratusz — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa — Malarstwo polskie XVIII—XX wieku.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań **99, informacji pogotowia** 22-22.

Pogotowie **stomatologiczne** czynne w godz. 19—7.

Pogotowie dziecięce **czynne** — godz. 19—7.

Pogotowie MO — **tel. 97.**

Straż Pożarna — **tel. 98.**

APTEKI

Apteka nr 4, **ul. Mazowiecka** 37, tel. 22-39.

Apteka nr 57, **ul. Sienkiewicza** 53, tel. 62-24.

W niedzielę lub dzień **świąteczny** dyżur dzienny pełni jedna apteka (pierwsza), w nocy **dwie.**

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 5/7, tel. 77-98.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce, chirurgia — tel. 72-39, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centrala), zakaźny (centr.), oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, telefon 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 5. VII. 1966 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24 a, tel. centr. 55-21 (do 9), dyżurują oddziały: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, oddz. gruźlicy — tel. 55-81.

Szpital M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddz. położniczy — tel. 57-71.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 „Mozaika muzyczna"; 8.44 „Reflektorem po świecie"; 9.00 „Wyprawy — przygody — zabawy" — dla dzieci; 9.20 Suita tańców polskich J. Maklakiewicza; 9.40 „Zabawy przy głośniku" — dla przedszkoli; 10.20 „Rytm i piosenka"; 11.25 Miniatury symf.; 11.49 „Rodzice a dziecko" 12.10 „Na swojską nutę"; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14.00 „Karty z naszych dziejów"; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów"; 15.05 „Proszę mówić, słuchamy"; 16.00 „Popołudnie z młodością"; 18.00 Mecz Polska — Anglia z Chorzowa; 20.30 „Damy i huzary" — słuch.; 22.03 „Kosmos i jazz"; 22.15 „Notatnik kulturalny"; 22.36 „Tańczymy".

PROGRAM II

8.35 Aud. Ośrodka Badania Opinii Publicznej; 9.40 Z życia Zw. Radz.; 10.05 Konc. popularny dla wczasowiczów; 11.10 „W obiektywie nauki"; 12.25 Polska muz. lud.; 12.50 „Nowości historyczne"; 13.00 Muz. dla wszystkich; 14.00 Z muz. baletowej; 14.45 Grają ork. i zesp. rozrywk.; 15.30 „Wielka przygoda" — odc. pow. dla dzieci; 16.05 Public. międzynarodowa; 16.15 Konc. muz. operowej; 17.05 „Dziś przed mikrofonem..."; 17.50 Polska muzyka lud.; 18.50 „Mówi Technika"; 19.05 „Muz. i Aktualn.; 20.00 „Po III Międzynar. Konkursie Muz. im. P. Czajkowskiego — Moskwa 1966"; 21.40 Konc. rozrywkowy; 22.20 „Z tradycji polskiej myśli socjalistycznej"; 23.01 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „O życie dla Ruth" — film fab. ang. (od 16 lat); 16.20 „Sztuka młodych" — występ Grigoria Sokołowa, laureata I nagrody laureatów III Międzynarodowego Konkursu im. P. Czajkowskiego. W programie koncert fortepianowy g-moll Saint-Saensa (z Moskwy); 17.05 „Orlątko" — film prod. węgierskiej; 17.25 „Na morskich szlakach"; 17.50 Wiadomości dziennika TV; 18.00 Transmisja z międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Anglia; 19.45 Dobranoc; 19.55 Dziennik TV; 20.25 „O życie dla Ruth" — film fab. ang.

BZGraf. D-1

183

PATRICK QUENTIN

„WROGOWIE"

TŁUM. IZABELA KULCZYCKA

— Najdroższy!...

— Słucham, Seleno.

— Rozbieram się. Odwróć się w drugą stronę.

— Już jestem obrócony. Wszystko jest zupełnie przyzwoicie. Tam, gdzie stoisz nie mogę cię widzieć.

— Wiem, że mnie nie możesz widzieć i to mnie właśnie martwi.

Posunąłem się z moim fotelem bliżej łóżka. Selena stała między mną a oknem. Rozpięła suknię i zsunęła ją lekko na ziemię. Uśmiechnęła się do mnie.

— Ty i ja, kochanie — powiedziała jeszcze raz.

ROZDZIAŁ XVII

Gdy Jan przyszedł mnie obudzić nazajutrz rano, Seleny już nie było w pokoju. Pierwsze spojrzenie na ogromnego Holendra przypomniało mi, że nadszedł Wielki Dzień. Albowiem jego ogromne ciało, zwykle nagie do pasa, ukryte było pod białą koszulą. Miał poza tym na sobie szary letni garnitur i czarny wiązany krawat. Wyglądał niezgrabnie. Musiał zostać pouczony, że nie wolno mu się śmiać bez przerwy, toteż dokonywał wszelkich obrządków w milczeniu i z powagą. Wykąpał mnie i ubrał w szare lekkie ubranie z żałobną opaską na ramieniu. Następnie usadowił mnie w fotelu i okrył kolana najmniej kolorowym pledem, jaki mu się udało znaleźć. Dokonawszy tego wszystkiego, wytoczył mój

184

fotel na oszkloną werandę, gdzie już całe towarzystwo zgromadzone było przy śniadaniu.

Na pierwszy rzut oka prawie nie poznałem pań Friend. Pani Friend zwykle ubierała się też na czarno, ale jaskrawa szminka i kunsztowna fryzura ujmowały jej lat. Teraz twarz jej była kompletnie pozbawiona kredki. Włosy upięła w prosty węzeł z tyłu głowy. Nie miała na sobie żadnej biżuterii, a poza tym zdołała jakoś wyeliminować swój urok i przybrać minę słabej, żałosnej wdowy.

Obie młode kobiety były także ubrane na czarno. Zdumiałem się jak bardzo ten kolor przygaszał Marny. Wyglądała tak jak według jej własnych słów wyglądała za życia ojca: podobna była do małej zastraszonej myszki, gotowej skryć się do nory na pierwsze głośniejsze słowo. Jedynie Selenie nic nie pomogły te zmiany — mimo źle uszytej sukni i gładkiego uczesania — w dalszym ciągu wyglądała uwodzicielsko i kusząco.

— Kochanie — zawołała na mój widok, obrzucając mnie badawczym spojrzeniem. — Wyglądasz cudownie! Staraj się tylko być trochę mniej nadęty... O, teraz dobrze! Doskonale! Gordy Friend — skruszony grzesznik!

Chociaż pani Friend zmieniła swój wygląd, nie zmieniła jednak zwykłego rzeczowego i praktycznego sposobu bycia. Powiedziała mi, że pan Petherbridge zjawi się jeszcze przed przybyciem członków Ligi. Jako wykonawca ostatniej woli zmarłego miał obowiązek dokonać szczegółowej inspekcji domu, szukając objawów deprawacji w rodzaju butelek z alkoholem, popielniczek i tym podobnych szatańskich atrybutów. Spodziewany jest za godzinę.

Po śniadaniu pani Friend odbyła z nami konferencję w salonie, tu bowiem miało się odbyć zebranie Ligi.

Mimo ogromnego luksusu, z jakim salon był urządzony, pani Friend zdołała stworzyć w nim atmosferę godności i solidarności. Rozumie się samo przez się, że nie było tu ani jednej popielniczki. Za to w miejscach najmniej odpowiednich rozstawione były fotografie nieboszczyka pana Frienda oraz kilku osób z jego rodziny. Na fortepian rzucono piękny stary szal, na którym ustawiono wazon pełen nieśmiertelników — jak to się widzi w

185

lepszych pensjonatach. Dla członków Ligi przeznaczono kilka rzędów krzeseł, w jednym rogu stał niewielki stół. Tu miał urzędować pan Moffat w towarzystwie rodziny zmarłego.

Odbyliśmy jeszcze generalną próbę — to znaczy, że pani Friend kazała mi trzykrotnie wyrecytować „Odę do Aurory", przy czym poprawiła moją intonację i gesty tak jak przystało na zatwardziałego grzesznika, który wreszcie przejrzał i... skruszał.

— Nie musimy się martwić o pana Petherbridge — powiedziała — bo mam wrażenie, że on jest po naszej stronie. Całe niebezpieczeństwo i punkt newralgiczny — to oczywiście pan Moffat. Ten z pewnością będzie szukał dziury w całym... najmniejsze potknięcie i... jesteśmy ugotowani! Rozumiecie chyba dobrze wszyscy, że nie bardzo możemy ryzykować proces i połączone z takim procesem komplikacje.

Ta ostatnia uwaga skierowana była właściwie pod moim adresem. Skinąłem poważnie głową. Rozumiałem aż nadto dobrze, dlaczego powinniśmy unikać procesu.

— A teraz może zapoznam cię ze zwykłym programem takich zebrań, kochanie — powiedziała pani Friend. — Na wstępie będzie bardzo ładny śpiew. Potem pan Moffat wygłosi piękne przemówienie o twoim ojcu i przyjdzie kolej na ciebie... na recytację poematu. Potem, najprawdopodobniej pan Moffat wygłosi przejmujące i dłuższe przemówienie o radości, jaką każdemu sprawi odnalezienie zbłąkanego jagnięcia. Dalszym punktem będzie podpisanie przez ciebie zobowiązania do abstynencji, czyli innymi słowy, nie będziesz nigdy w życiu mógł tknąć kieliszka, chłopcze. Byłoby może wskazane, żebyś i ty kochanie powiedział kilka słów. Albo nie, może nie! Nie bardzo ufam twemu poczuciu humoru. Skreślimy więc twoje ładne krótkie przemówienie. Akademia zakończy się drugą śliczną pieśnią — hymnem. Wszyscy otoczą cię wokoło, jako nowego członka Ligi. Uprzedziłam pana Moffata, że po akademii członkowie Ligi będą mogli godzinę lub dwie spędzić w basenie kąpielowym — będziemy więc mogli mieć chwilę spokoju, pozbywszy się ich z domu. Czy to wszystko jasne?

Ciąg dalszy nastąpi

Autostopem w... siną dal

Od pierwszych dni czerwca oddziały PTTK rozpoczęły sprzedaż książeczek autostopowych. Amatorów podróżowania w taki sposób jest sporo. W białostockim oddziale PTTK, który sprzedał już prawie 200 książeczek ubiega się o nie głównie młodzież od lat 17, chociaż nie brak i ludzi starszych. Niedawno po książeczkę autostopową zgłosił się pan w wieku... 60 lat.

Dokąd wybierają się białostoccy autostopowicze? Na ogół nie dzielą się oni swymi wakacyjno-podróżniczymi planami. Jednak z każdym rokiem zwiększa się ilość turystów, którzy zaopatrują się w książeczki z przygotowanymi już planami podróży obejmującymi najciekawsze zakątki kraju. Turyści tacy radzą się pracowników PTTK, czy obrane przez nich trasy są dobre, czy na nich można będzie zobaczyć naprawdę coś ciekawego i co należałoby jeszcze ewentualnie uwzględnić. Zasadnicze kierunki autostopowego ruchu turystycznego, to morze i góry, a po drodze Pojezierze Mazurskie i Bieszczady. (wm)

WNIOSKI do nowego rozkładu jazdy PKP

Oddział Ruchowo-Handlowy PKP w Białymstoku przygotowuje wnioski do nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na rok 1967—68. W związku z tym wszystkie zainteresowane zakłady pracy, szkoły, instytucje, a także osoby prywatne, proszone są o nadsyłanie uwag dotyczących rozkładu jazdy pociągów. Uwagi należy nadsyłać na adres Oddziału Ruchowo-Handlowego PKP w Białymstoku, ul. Kolejowa 7, pokój 18. Ostateczny termin nadsyłania uwag i wniosków upływa 10 lipca.

Jednocześnie 8 bm. o godz. 9 w sali Kolejowego Klubu Kultury przy Szosie Żółtkowskiej 10 w Białymstoku odbędzie się narada w sprawie omówienia projektowanych zmian do nowego rozkładu jazdy. (a)

Słoneczna niedziela

Białystok — co nie od dziś wiadomo — cierpi na brak wody. Przede wszystkim odczuwa dziedzina życia, którą nazywamy rekreacją lub wypoczynkiem. A tutaj w okresie letnim bez wody — ani rusz.

Szczelnie więc obsadzono w niedzielę brzegi jeziora w Ośrodku Sportów Wodnych w Dojlidach. Ten kto pojechał do Dojlid trochę później — długo musiał omijać koce i bagaże bliźnich, nim znalazł kawałek wolnego miejsca w pobliżu wody. Ośrodek gościł ponad 6 tys. amatorów kąpieli. Cała flotylla, to jest 50 kajaków i 8 łodzi, była bez przerwy w ruchu. Na przystankach samochodów MPK kursujących do Dojlid gromadziły się spore kolejki. W dużym stopniu tłok został rozładowany przez wprowadzenie trzech dodatkowych samochodów kursujących na trasie Lipowa — Dojlidy.

Również na basenie Gwardii był komplet. Tym razem handel nie zawiódł i postarał się uprzyjemnić pobyt mieszkańcom naszego miasta w plenerze. W Dojlidach oprócz stałych kiosków, PSS ustawiła dodatkowo dobrze zaopatrzony w artykuły spożywcze i napoje samochód. Również w kawiarence na basenie Gwardii nie zabrakło napoi.

Późnym popołudniem zaczęły się gremialne powroty do domu, gdzie rosła krzywa spożycia zsiadłego mleka, które jest ponoć najlepszym lekarstwem na łagodzenie opalenizny. (Let)

Przedszkole w czynie społecznym

W osiedlu Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Garbarskiej, w osiedlu Tysiąclecia, rozpoczęto budowę w czynie społecznym przedszkola. Zrobiono już wykopy pod budynek. Przedszkole będzie miało cztery oddziały i miejsca dla 120 dzieci. (a)

SPORT w spółdzielczych osiedlach

W spółdzielczych osiedlach odbyły się rozgrywki sportowe. Najlepszym okazał się zespół przy Oddziale Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, II miejsce zajął zespół Inwestprojektu, III — Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta".

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, zwycięskiemu zespołowi wręczony został puchar przechodni. Dyplomy i nagrody, w postaci sprzętu sportowego, wręczono też zespołom, które zajęły dalsze miejsca oraz wszystkim zespołom biorącym udział w rozgrywkach — z Zakładu Usług Inwestycyjnych, BSM i Spółdzielni „Rodzina Kolejowa". (a)

Wieczór piosenki w Klubie Kolejarza

W środę o godz. 19 w sali widowiskowej Klubu Kolejarza przy Szosie Żółtkowskiej wystąpi znany piosenkarz, **Tadeusz Woźniakowski** oraz satyryk, **Wł. Śmigielski**. W repertuarze rozrywkowym grać będzie **Państwowa Orkiestra Symfoniczna**. Ponadto odbędzie się pokaz mody letniej. (a)

Nowe tynki na starych domach

Przy ulicach Malmeda i Małgorzaty Fornalskiej wyrósł las rusztowań. Tynkuje się domy, które wiele lat straszyły wyrudziałą cegłą, niszczyły się. Bardzo nas cieszą te roboty elewacyjne, wreszcie nasze miasto stanie się ładniejsze. Oby jeszcze tylko tynki były lepsze, a nie straszyły potem z kolei brudnymi zaciekami z wyblakłej farby. (a)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Białymstoku, w związku z prowadzonym postępowaniem wyjaśniającym, prosi o zgłoszenie się w lokalu KM MO w Białymstoku, ul. Warszawska 65 blok 12 pokój 10 — osobę, której w miesiącu sierpniu lub wrześniu 1965 r. w Białymstoku przy ulicy Zamenhofa skradziono z ręki zegarek i obrączkę.

Uśmiech i życzliwość zapewnią Ci dobre samopoczucie

Dzieci pracowników Prezydium WRN wyjeżdżają na kolonie. 100-osobowa grupa wypoczywać będzie w Starych Juchach. (a)
Fot. Z. Rynkiewicz

Przed 70-leciem białostockiej PSS

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku istnieje od r. 1897. Po wyzwoleniu zrzeszała 3.208 członków i prowadziła 21 sklepów oraz piekarnię i ciastkarnię, zatrudniając ogółem 203 pracowników. Już po pięciu latach, w r. 1950, Spółdzielnia skupiała 18.611 członków, posiadała 142 sklepy, 13 drobnych zakładów piekarskich, ciastkarnię, warsztat masarski, dziewięć stołówek, trzy zakłady gastronomiczne, rozlewnię piwa, wytwórnie wód gazowanych i octu, wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego, poradnię krawiecką i inne zakłady usługowe, zatrudniając 1.411 pracowników.

Szczególny rozwój Spółdzielni nastąpił w latach 1961—1965. Dzięki oddaniu do użytku nowych pawilonów handlowych w wielu dzielnicach peryferyjnych i modernizacji istniejących placówek, rozbudowano i unowocześniono sieć sklepów, zakładów produkcyjnych i usługowych.

Poprzez lepszy dobór pracowników i stałe podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, udoskonalanie warunków pracy personelu i lepsze wyposażenie w sprzęt i urządzenia techniczne podniesiono na wyższy poziom obsługę konsumenta, wprowadzono współzawodnictwo pracy.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszej spółdzielni spożywców, białostocka PSS uzyskała czterokrotnie pierwsze miejsce w kraju.

Białostocka PSS liczy już ponad 30 tys. członków i zatrudnia ponad 1.000 pracowników. Jest nie tylko największą wielobranżową placówką uspołecznionego handlu detalicznego, ale również najstarszą. W roku przyszłym 1967 obchodzić będzie jubileusz 70-lecia swego istnienia. (h)

Z ukosa
Metoda „łagodnej perswazji"

WIELE jest dziwów w naszym mieście: konduktorki autobusów wymyślają nam, gdy za swoje 80 gr. jedziemy tylko jeden przystanek; ekspedientki niechętnie ściągają z półek droższe towary „bo pan może nie kupi, to takie drogie!". Ale nikt z takim poświęceniem nie walczy o zmniejszenie obrotów swego przedsiębiorstwa jak punkt pralniczy przy ul. Wesołowskiego vis a vis Redakcji.

Przyjmująca garderobę ogląda plamy i stwierdza:

— Po co pani to tu przyniosła? Nie lepiej było w domu uprać?

— Może wy zrobicie to lepiej.

— Wierzy pani?! Pierzemy tak samo jak pani w domu. Zbiegnie się pani, straci kolor... Kto następny?

Następny był klient z marynarką.

— To pewnie plama od słodkiej wódki?

— Tak... — potwierdza zażenowany klient.

— Oczyściłby pan w domu, my i tak tego lepiej nie zrobimy.

I tak przez cały dzień. Trzeba wiele stanowczości, by oprzeć się „łagodnej perswazji" tej pani. A myśmy myśleli, że pralnia jest po prostu po to, żeby prać. I to prać dobrze. Lepiej niż w domu. (Erka)

Największy budynek mieszkalny

Największy dom mieszkalny w naszym mieście wybudowany zostanie w osiedlu przydworcowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa". Będzie on miał 11 kondygnacji i 260 mieszkań. Jego budowa rozpocznie się w przyszłym roku. (a)

BHP w rzemiośle

Przestrzeganie przepisów bhp oraz troska o zdrowie pracowników to sprawy aktualne również w rzemiośle. Okazuje się jednak, że nie wszystkim właścicielom warsztatów przepisy te są dostatecznie znane. Wykazały to lustracje przeprowadzone przez inspektora bhp Izby Rzemieślniczej, kierowników biur cechowych i pracowników wydziałów przemysłu prezydiów rad narodowych.

Sytuacja jest w wielu wypadkach niezadowalająca. W ubiegłym roku zdarzyły się nawet trzy ciężkie wypadki przy pracy. Zostały one spowodowane nieostrożnym obchodzeniem się z materiałami łatwopalnymi, brakiem zabezpieczenia maszyn oraz lekceważeniem zasad bezpieczeństwa pracy. Tu i ówdzie można się też spotkać z nieprzestrzeganiem prawa pracy, jak również nie najlepszymi warunkami sanitarno-higienicznymi.

Celem poprawy tej sytuacji Izba Rzemieślnicza nawiązała kontakt z Wojewódzkim Inspektoratem Pracy. Poza tym w poszczególnych cechach zorganizowano szkolenie, wszystkim właścicielom zakładów rzemieślniczych wręczono instrukcje bhp, wydano też zalecenia pokontrolne. Ważne jest i to, że obecnie sprawami bhp w rzemiośle zajmuje się sześciu inspektorów, podczas gdy w ub. roku był tylko jeden. (przem)

„Marimba" w Białymstoku

10 i 11 bm. o godz. 20 w sali Teatru im. Al. Węgierki występować będzie znany Zespół Gitar Hawajskich „Marimba" Jana Ławrusiewicza. Zaprezentuje on atrakcyjny program rozrywkowy „Miłość i rytm". W programie rytmy i melodie meksykańskie, hawajskie, kubańskie, humor i parodie.

Wystąpią: Barbara Szybowska, Stella Karska, Tamara Turska, Edward Jaronik, Wiesław Wierusz Kowalski oraz zespół w składzie: Mieczysław Tupadło, Zbigniew Stysiak, Arkadiusz Chrzuszcz, Zygmunt Pol i Andrzej Chrzuszcz. (a)

Komunikat MO

W dniu 5 maja br. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Czesław Wałkucki s. Franciszka i Stanisławy, urodzony 9 października 1915 r. w Ładczynie pow. ostrołęcki, ostatnio zamieszkały w Kaliszkach pow. łomżyński.

Rysopis zaginionego: wzrost ok. 165 cm, postać smukła, włosy czarne, częściowo siwe, twarz pociągła, cera śniada, czoło niskie, oczy ciemnobrunatne, brwi łukowate czarne, nos średni, wąski, prosty, uszy średnio odstające, usta cienkie, broda wąska, szpiczasta. Pośrodku brody z prawej strony blizny od uderzeń. Ubrany był w marynarkę koloru ciemnoszarego, przetykaną nitkami jasnoszarymi, koszulę bordową, rozpinaną, spodnie koloru zielonego, buty długie skórzane. Kto wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o powiadomienie KP MO w Łomży lub najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Ostrożnie z ogniem!

W ubiegły piątek, 1 lipca br. w bloku spółdzielczym przy Al. 1 Maja nr 7, na IV piętrze, w mieszkaniu nr 14, wybuchł pożar. Na miejsce przybyły dwie sekcje bojowe I Oddziału Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej pod dowództwem ppor. Walentego Simonienko. Na szczęście pożar udało się zlikwidować w zarodku. Zniszczeniu uległy jedynie meble w jednym pokoju.

W toku wstępnego dochodzenia ustalono, iż przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez osoby dorosłe.

Tym razem obeszło się bez groźniejszych skutków. Niemniej jednak hasło — ostrożnie z ogniem! — jest nadal aktualne.

Na naszych zdjęciach — fragmenty akcji straży pożarnej. (h)

Fot. B. Bogdanowicz

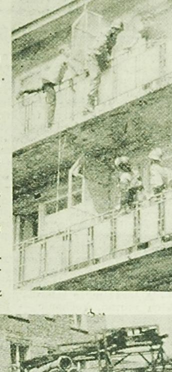

Patrz, idzie wujek

W przestępczej gwarze słowo „wujek" znaczy prawie to samo co „jeleń", a więc łatwa do obrobienia ofiara, częstokroć naiwna i łatwowierna. „Wujek" to facet na tzw. „bańce" czyli „cyrku", a więc po kilku mniej lub bardziej głębszych kieliszkach. To niewielkie wprowadzenie potrzebne jest Czytelnikowi aby lepiej zrozumiał scenerię wydarzeń, które w roku bieżącym, pewnej majowej nocy, około godz. 24 rozegrały się w Al. 1-go Maja.

2 maja br. około godz. 24, 25-letni Witalis K., wracając z przyjęcia u znajomych, szedł sobie Al. 1 Maja w kierunku swego domu. W pobliżu bloku nr 17 stało kilku młodych mężczyzn. Szybko zorientowali się, iż oprócz nich i samotnego przechodnia, nikogo więcej na ulicy nie ma. Cisza i spokój, noc. Jeden ze stojących mężczyzn, a był nim 18-letni Władysław Korżyński (zam. ul. Witebska 5/1) znany pod pseudonimem „Kawek" odezwał się do swego kolegi, stojącego obok, wskazując jednocześnie na zbliżającego się przechodnia:

— Patrz, idzie wujek...

Plan działania narodził się błyskawicznie. 18-letni Zenon Koszewski (zam. Al. 1 Maja 17) podszedł do przechodnia i poprosił o ogień. Gdy przechodzień zapalał mu papierosa został niespodziewanie od tyłu uderzony w głowę. Upadł — i potem zeznawał zarówno w toku śledztwa jak i na rozprawie sądowej — przystawiono mu nóż pod brodę i kazano milczeć. Jeden z napastników szybko ściągnął mu z palca złotą obrączkę wartości 670 zł. Sprawcy natychmiast zbiegli, kryjąc się między blokami.

Powiadomiona o napadzie milicja wszczęła dochodzenie. Okazało się, iż sprawcy nie mogąc znaleźć na Siennym Rynku klienta na obrączkę, zgłosili się do białostockiego „Jubilera". Za uzyskane pieniądze w kwocie 531 zł mieli zamiar pojechać do Warszawy. Zamiarowi temu przeszkodziło zjawienie się w ich mieszkaniach funkcjonariuszy MO. Zamiast do Warszawy pojechali do aresztu. W śledztwie przyznali się do winy.

Sąd Powiatowy w Białymstoku surowo potraktował sprawców napadu i rabunku. Jako okoliczność obciążającą uznano fakt, iż obaj oskarżeni nie uczą się i nie pracują oraz nie wykazują najmniejszych chęci w tym kierunku. W swej okolicy cieszyli się nie najlepszą opinią. Zenon Koszewski został skazany na pięć lat więzienia, a Władysław Korżyński na cztery lata więzienia. (j-k)